Nr. 188. Sobota, 20 Sierpnia 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

P r e n u m e r a t a

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksięcia Karola Albrechta, podporucznikiem w pułku haubic polnych hr. Geldern-Egmond nr. 2.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 16 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej Prezydentowi Ministrów, dr. Ryszardowi bar. Bienerthowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu użytecznej i humanitarnej działalności:

Order Żelaznej Korony II. klasy
z uwolnieniem od taksy:

Prezesowi Rady powiatowej i właścicielowi dóbr ziemskich w Jasionce, Stanisławowi Jędrzejowiczowi.

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa:

Podkomorzemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Brniu-Konopce, Janowi bar. Konopce; emerytowanemu profesorowi w Warszawie, ks. Janowi Łada Gnatowskiemu; wiceprezydentowi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, właścicielowi dóbr w Dołpotowie, Franciszkowi Jordan Rozwadowskiemu.

Order Żelaznej Korony III. klasy
z uwolnieniem od taksy:

Radcy Rządu, dyrektorowi gimnazyum we Lwowie, Edwardowi Charkiewiczowi; byłemu adwokatowi w Drohobyczu, urzędnikowi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, dr. Jakóbowi Fruchtmannowi; właścicielowi dóbr ziemskich w Załuczu, dr. Mikołajowi Krzysztofowiczowi; radcy szkolnemu, dyrektorowi gimnazyum w Kołomyi, Józefowi Skupniewiczowi; prezesowi Rady powiatowej i właścicielowi dóbr ziemskich w Żukowie, Antoniemu Theodorowiczowi; radcy Wydziału krajowego we Lwowie, Władysławowi Żeńczakowi.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa:

Rzym. kat. proboszczowi w Horodence, ks. Edwardowi Bladowskiemu; praktykującemu lekarzowi, burmistrzowi w Podwołoczyskach, dr. Salomonowi Dawidowi; właścicielowi dóbr ziemskich w Bronowicach Wielkich, Janowi Władysławowi Fischerowi; dyrektorowi teatru we Lwowie, Ludwikowi Hellerowi; radcy Cesarskiemu, emerytowanemu okręgowemu inspektorowi szkolnemu, właścicielowi realności w Samborze, Hermanowi Kulischowi; dyrektorowi Filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu i radnemu miejskiemu we Lwowie, Bolesławowi Lewickiemu; rzym. kat. proboszczowi w Zarzeczu, ks. Marcelemu Markiewiczowi; dziekanowi i gr. kat. proboszczowi w Czarnokońcach wielkich, ks. Piotrowi Mićkowskiemu; podkomorzemu, pozasłużbowemu kapitanowi, dyrektorowi Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie, Edmundowi Scibor Rylskiemu; radcy Cesarskiemu, właścicielowi młyna i radnemu miejskiemu w Kołomyi, Markusowi Schillerowi; radcy Cesarskiemu, kupcowi w Krakowie, właścicielowi dóbr ziemskich w Stasiówce, Henrykowi Schwarzowi; dziekanowi i gr. kat. proboszczowi w Żużelu, ks. Cyrylowi Sieleckiemu; radcy Cesarskiemu, aptekarzowi, radnemu miejskiemu we Lwowie, Karolowi Sklepińskiemu; dyrektorowi Filii krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Czerniowcach, Karolowi Witkowskiemu.

Order Elżbiety I. klasy:

Wandzie księżniczce Czartoryskiej w Wiązownicy; damie pałacowej, Eleonorze z hr. Husarzewskich ks. Lubomirskiej w Przeworsku.

Order Elżbiety II. klasy:

Maryi z Zubrzyckich Hupkowej w Krakowie; Zofii Olimpii z Koprzywych Lewickiej we Lwowie; Jadwidze ze Starorypińskich Łozińskiej we Lwowie; Jadwidze z Rożnowskich hr. Łubieńskiej w Gnojnicach; Włodzimierze z Kraińskich Szołajskiej w Krakowie; Tekli Wężyk, przełożonej Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Tenczynku; Rypsynie z Theodorowiczów Abgaro Zacharyasiewiczowej w Woronowie *ad* Niezwiska; Sewerynie z Hawów Zaczkowej w Krakowie.

Tytuł radcy szkolnego
z uwolnieniem od taksy:

Rzym. kat. nauczycielowi religii w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie, ks. Józefowi Boczarowi; emer. nauczycielowi głównemu w Krakowie, Franciszkowi Preisendanzowi.

Tytuł radcy Cesarskiego
z uwolnieniem od taksy:

Dyrektorowi szpitala powszechnego w Podhajcach, dr. Stanisławowi Choróbskiemu; praktykującemu lekarzowi w Kańczudze, dr. Antoniemu Sawickiemu; kupcowi w Bochni, Ozyaszowi Schlosserowi.

Złoty Krzyż zasługi z Koroną:

Przełożonej Zgromadzenia Sióstr Maryi Miłości Bożej w Krakowie, Ludwice Binder; lekarzowi sądowemu we Lwowie, dr. Antoniemu Chominowi; przełożonej konwentu PP. Urszulanek w Kołomyi, Stanisławie Devechy; Adeli Elżbiecie Dziewickiej w Krakowie; przeorowi Zakonu i dyrektorowi szpitala Bonifratrów w Krakowie, Homobonusowi Kyovský'emu; Konstancyi Lewickiej w Stryju; tytularnemu sekretarzowi austryackich kolei państwowych w Stanisławowie, Wiktorowi Jakóbowi Millerowi; profesorowi gimnazyum w Nowym Targu, dr. Edwardowi Niezabitowskiemu; właścicielowi dóbr ziemskich we Lwowie Rafałowi Parnasowi; przemysłowcowi we Lwowie, Józefowi Joelowi Philippowi; rzym. kat. proboszczowi w Iwoniczu, ks. Antoniemu Podgórskiemu; Stanisławie Rychłowskiej w Krakowie; lekarzowi miejskiemu w Podgórzu, dr. Kazimierzowi Smorągiewiczowi; Paulinie Stupnickiej we Lwowie; lekarzowi okręgowemu, naczelnikowi gminy miasta Peczeniżyna, dr. Aleksandrowi Vinzenzowi.

Złoty krzyż zasługi:

Emerytowanemu nauczycielowi szkoły ludowej i naczelnikowi gminy w Olejowie, Romualdowi Borzemskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Jaworowie, Janowi Dyakowowi; Joannie Lewickiej w Stanisławowie; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Radziechowie, Janowi Oryszkiewiczowi; kierowniczce szkoły ludowej w Husiatynie, Helenie Rakowieckiej; Siostrze Zakonu Felicyanek w Podgórzu, Rozalii Zagrabińskiej.

Medal Elżbiety:

Felicyi Karpowicz, zakonnicy, pielęgniarce chorych we Lwowie; Zofii Lew, Siostrze Miłosierdzia w Krakowie; Siostrze Annie Piksa, z Zakonu Felicyanek w Krakowie; Eleonorze Wysockiej, Siostrze Miłosierdzia w Krakowie.

---

3)

OSACZONA.

II.

(Ciąg dalszy).

Wuj życzył sobie, aby chłopak przez siódmą i ósmą klasę chodził do gimnazyum, wujenka wolałaby mieć go po dawnemu na wsi, przy sobie....

— No, dobrze, ale ostatecznie taka drobnostka....

Nie, to nie była drobnostka, to była sprawa pierwszorzędnej wagi. Wujenka Walerya kochała Adasia nad życie. Wicio przypomniał sobie, jak lada zasłabnięcie, lada kaszel małego, który w dzieciństwie był bardzo chorowity, nabawiały ją śmiertelnej trwogi. Kochała go prawie po zwierzęcemu, szalenie, z krzywdą i ujmą dla całego otoczenia. Nie zapominała najdrobniejszej psoty wyrządzonej malemu, starała się dogodzić mu we wszystkiem. Był jej dumą, jej pychą, jej całem szczęściem.

Zwłaszcza, że....

Wuj Józef był dość dziwnym człowiekiem. Pominąwszy już jego dobre serce, rozsądek i niepokalaną uczciwość — był utylitarystą i to — bezwzględnym. Umysł nieprzeciętny, niesłychanie żywy, o młodzieńczej świeżości — był przytem młodzieńczo zmiennym i buntowniczym. Nie uznawał nigdy żadnych autorytetów, śmiał się z uczucia, czcił pozytywny rozum, nie wierzył absolutnie nikomu i niczemu, wyjąwszy namacalne dowody — mimo to wcale nie był zaślepionym i stwierdziwszy omyłkę przyznawał się do niej publicznie; krótko mówiąc, jego sumienność tak w traktowaniu interesów, jak i zagadnień życiowych imponowała Wiciowi, który uważał ją za naśladowania godną.

— Czy wuj wujenkę kocha? — pytał się Wicio w duchu.

A czy on wogóle kochać umie?

Uśmiechnął się.

Wuj Józef był najlepszym ojcem ze wszystkich, których Wicio kiedykolwiek widział.

Co się zaś tyczy wujenki — to trudno. Ona obstawała zawsze przy swojem. Przekonania jej różniły się od poglądów wuja Józefa, a wuj Józef, człowiek mądry, nie starał się bynajmniej o przekonanie jej o słuszności swoich zapatrywań. Sam wolnomyślny — uznawał poglądy drugich — bez dyskusyi. Szanował zawsze jej przekonania religijne, towarzyskie, jej zapatrywania na życie, ba, nawet jej słabości, jej zamiłowanie do bele trystyki francuskiej, jej nieracyonalny, namiętny sposób czytania, a nawet — skłonność do flirtu....

Wicio zarumienił się mimowoli.

Jednakże, widok flirtującej żony musiał być dla poważnie myślącego wuja Józefa czemś bardzo — śmiesznem. On miał zawsze skłonność do wyśmiewania ludzi.... Kobieta flirtująca zapomina, że w oczach niezainteresowanego człowieka mogą jej zabiegi wyglądać niezbyt korzystnie, a takich rzeczy było między wujem a wujenką dużo.

Wicio słyszał od obcych w mieście, jakoby wuj Józej utrzymywał nieco poufały stosunek z niejaką panią Träncken. Znał ją. Pani Träncken, wdowa po wyższym oficerze, była osobą bardzo dobrze wychowaną, z dobrej rodziny, sympatyczną i miłą. Nie była już ani młoda, ani ładna, ale posiadała jakiś niezmiernie naturalny wdzięk i odznaczała się ujmującą wesołością. W domu jej schodzili się ludzie z najlepszego towarzystwa, młodzi profesorowie Uniwersytetu, kilku starszych malarzy o wyrobionem nazwisku, uznani literaci, był to salon ludzi dowcipnych, pragnących odpoczynku i rozrywki. Mówiono, że u pani Träncken bywało czasem bardzo wesoło. Grano dość wysoko w karty, pito czasami szampańskie, w karnawale urządzano kostiumowe wieczorki. Wicio był u pani Träncken kilka razy. Otaczała się kobietami pięknemi, wesołemi i bardzo wytwornemi, wszelkiemi siłami starała się o wytworzenie w swym domu atmosfery pełnej wesołości, pewnej, pozbawionej wszelkiej troski lekkości i sztucznej, towarzyskiej powierzchowności. Kiedyś, przed laty, żyła z wujenką Waleryą w przyjaźni. Obie kobiety różniły się między sobą zasadniczo. Pani Walerya, poważna, smukła, pełna wielkopańskiej dystynkcyi, lubiła poważne (właściwie retoryczne) dyskusye na temat wiary, etyki, sztuki lub miłości. Pani Träncken grała chętnie w labeta lub w pokera i rozmawiając całemi godzinami, choćby o najnowszej modzie, flirtowała na zabój. Pani Walerya znajdowała między ludźmi czcicieli, pani Marya Träncken przyjaciół-kolegów. Należał do nich i wuj Józef.

Wuj Józef był człowiekiem nieco przez życie zmęczonym. Pracował dużo. Z niewielkimi środkami zdobył sobie znaczny majątek. Wymagało to wiele trudu i wysiłków umysłowych. Wicio, który znał wuja od dawna, wiedział, że wuj miał okres czasu, w którym już koło dziewiątej wieczorem tak był zmęczony, że nie mógł się utrzymać na nogach. Kładł się spać, budził się po dwu godzinach i przy świecy liczył, rachował i kombinował do rana; dopiero o świcie zasypiał na parę godzin ponownie. Było tedy zupełnie naturalną rzeczą, że ten człowiek, zmęczony i przepracowany, potrzebował koniecznie jakiejś rozrywki. W domu, gdzie zawsze się stosowano do niego, znaleźć jej nie mógł. Jeśli był zmęczony — wszyscy byli zmęczeni, jeśli chciał wesołości, musiał sam udawać dobry humor. Zresztą — nudził się na wsi, gdzie trudno było o nowych ludzi i o niespodziewane rozrywki, choćby tak drobne, jak partya pokera w wesołem towarzystwie.

Że wuj Józef wyjeżdżał co parę tygodni na kilka dni do miasta, o tem Wicio wiedział. Nie było mu też tajnem, że czas wolny od zajęć spędzał w domu pani Träncken, gdzie był duszą towarzystwa. Nie dziwił się temu i nie sądził, aby wujenka Walerya uważała to za rzecz zdrożną.

— Zresztą, gdyby nawet — myślał — to w każdym razie wujenka ma tyle krytycznego zmysłu, jest tak mądra i wyrozumiała, że nie brałaby tego zbyt poważnie. Zwłaszcza dziś, gdy ma swój wielki dom, dzieci, stanowisko, gdy może powiedzieć, że życie dało im wszystko, co miało do dania.

— *Nel cor piu non mi sento...*

Helusia gra te waryacye z jakąś furyą.

Zmrok zapada.

Wielkie, czarne świerki amerykańskie, rosnące przed domem, zaczęły cicho szumieć i drżeć, zdjęte chłodem górskiego wieczoru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jerzy Bandrowski.

Srebrny krzyż zasługi:

Dozorcy chorych w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie, Stefanowi Michalskiemu, strażnikowi austryackich kolei państwowych w Nowym Sączu, Kazimierzowi Miśkowskiemu; pielęgniarce chorych w szpitalu dla dzieci im. św. Ludwika w Krakowie, Zofii Sutor; właścicielowi gruntowemu w Koniuszkach Siemianowskich, Wojciechowi Wilczakowi i miejskiemu strażakowi ogniowemu w Podgórzu, Jakóbowi Wilczkowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej w uznaniu wybitnie zasłużonej działalności dla austryackiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“, członkowi wydziału krajowego Stowarzyszenia mężczyzn i dam „Czerwonego Krzyża“ dla Galicyi, prymaryuszowi i nadzwyczajnemu profesorowi w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Józefowi Wiczkowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Pawła Cybulskiego i Józefa Obacza, oficyałami Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 sierpnia.

80-ta rocznica Urodzin Najj. Pana.

Uroczystości w Ischlu.

Z Ischlu telegrafują: Wczoraj o godzinie 2 minut 30 po południu odbył się we wspaniale przybranej gobelinami i kwiatami sali „Kurhauzu“ obiad Familijny na 72 nakryć.

Przed obiadem złożyli Najj. Panu gratulacye obcy, przebywający tu książęta.

Jazda Monarchy na obiad była jednym wspaniałym hołdem całej ludności Ischlu. Ulice wspaniale przystrojono. Wyjazdu Najj. Pana oczekiwali burmistrz z Radą miejską, urzędnicy, stowarzyszenia z chorągwiami, młodzież szkolna i liczna publiczność.

O godzinie 2 min. 20 Najj. Pan opuścił willę Cesarską w towarzystwie Najdost. Arcyks. Franciszka Salvatora, w powozie przystrojonym w kwiaty przez panie z Ischlu. Wzdłuż całej drogi rozbrzmiewały niemilknące okrzyki „Niech żyje!“ Monarcha do głębi wzruszony dziękował za te objawy hołdu, bez przerwy salutując. Także innych Najdost. Członków Najw. Domu Cesarskiego witano objawami gorącej sympatyi.

Podczas obiadu Najdost. Arcyks. Franciszek Salvator wzniósł następujący toast:

„Wasza Cesarska Mości! Szczególnie podniosły moment zgromadził Nas tu dzisiaj. My, a z Nami wiele milionów wiernych poddanych obchodzimy uroczyście dzień, w którym Nasz kochany Cesarz ukończył 80-ty rok życia.

Niech Wasza Cesarska Mość będzie przekonany o tej wielkiej radości, jaką budzi w sercach krewnych dzień dzisiejszy i niech Najj. Pan pozwoli, byśmy raz jeszcze złożyli u stóp Jego Nasze korne życzenia. Dziękujemy Boskiej Opatrzności, że pozwoliła Waszej Cesarskiej Mości dożyć tego dnia i streszczamy nasze uczucia w wyrazach miłości, czci i wdzięczności i w serdecznej prośbie do Wszechmocnego, by nadal strzegł Waszą Cesarską Mość, Nią się opiekował i obdarzał Ją swem błogosławieństwem.

Jego Cesarska Mość, Nasz najłaskawszy Cesarz i Pan niech żyje!“

Orkiestra zagrała po tych słowach Hymn ludowy.

Toastu wysłuchali zebrani stojąc, Najj. Pan wzruszony dziękował, kłaniając się i ściskając dłoń Najdost. Arcyksięciu.

Na polecenie Najj. Pana odbył się dla dygnitarzy Dworskich obiad w małej sali „Kurhauzu“.

Uroczystości wczorajsze zakończono festynem w parku zdrojowym, który miał bardzo ożywiony przebieg.

Najd. Członkowie Najw. Rodziny i Najw. Domu Cesarskiego, którzy brali udział w obiedzie Familijnym, oraz wszyscy, którzy brali udział w obiedzie dla Dworskich dygnitarzy, dostali od Najj. Pana w upominku miniaturę pomnika, przedstawiającego Najj. Pana, który to pomnik odsłonięty będzie dnia 24 b. m. w Ischlu.

W Wiedniu.

Z Wiednia telegrafują: Wczoraj po południu w pałacu arcybiskupim odbył się z okazyi 80 letnich Urodzin Najj. Pana obiad galowy.

Obecni byli kardynał ks. Gruscha, PP. Ministrowie hr. Aehrenthal, br. Burian, gen. Schönaich, br. Bienerth, prezydent Izby panów ks. Windisch-Graetz, prezydent Izby posłów dr. Pattai, prezydent Najw. Trybunału obrachunkowego br. Gautsch, prezydent Trybunału administracyjnego margr. Bacquehem, prezydent Najwyższego Trybunału kasacyjnego dr. Ruber, Namiestnik, komendant korpusu, burmistrz i w. i.

Podczas toastu na cześć Najj. Pana, który to toast wygłosił kardynał Gruscha, dano z arsenału 24 strzałów armatnich.

Prezydent Izby panów Alfred ks. Windisch-Graetz z okazyi 80 letniej rocznicy Urodzin Najj. Pana złożył na ręce P. Prezesa gabinetu 5000 kor. na rzecz dzieci biednych stolicy Państwa.

Rada miasta Wiednia odbyła wczoraj w południe posiedzenie uroczyste, celem złożenia hołdu Najj. Panu.

Przybyli na to posiedzenie wszyscy obecni w Wiedniu radni, oraz naczelnicy władz miejskich.

Burmistrz wygłosił mowę, powitaną z zapałem przez Radę.

Uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Monarchy.

Zagranica wobec rocznicy Urodzin Najj. Pana.

W Wilhelmshöhe z okazyi Urodzin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa I. odbyło się wczoraj o godzinie 1 w południe śniadanie u cesarza Wilhelma i cesarzowej, na którem cesarz wygłosił toast ku czci austryackiego Monarchy.

W kościele austryackiego poselstwa w Petersburgu odbyło się z okazyi Urodzin Najj. Pana nabożeństwo, na którem byli obecni dygnitarze, zastępcy rządu, personal poselstwa itd.

Po nabożeństwie odbyło się w poselstwie śniadanie, na którem wygłoszono toasty na cześć obu Panujących.

Prezydent Fallières wystosował do Cesarza Franciszka Józefa następujący telegram: „Racz przyjąć Wasza Ces. Mość z okazyi 80 rocznicy Urodzin moje najserdeczniejsze życzenia. Proszę z mojem pozdrowieniem przyjąć też i życzenia szczęścia i rozwoju ludów Waszej Ces. Mości“.

Najj. Pan odpowiedział:

„Głęboko wzruszony życzeniami, które Mi pan był łaskaw przysłać, proszę przyjąć Moje podziękowanie z zapewnieniem Mojej serdecznej przyjaźni“.

Z okazyi Urodzin Najj. Pana odbyło się w Sztokholmie w katolickiem kościele uroczyste nabożeństwo, na którem był obecny król w uniformie austryackiego pułkownika, przedstawiciele władz itd.

Ks. Mikołaj czarnogórski wysłał do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa telegram z życzeniami, w którym powiada, że chce stanąć w pierwszym rzędzie tych, którzy gorące życzenia wraz z uczuciami hołdu składają w dniu uroczystym Władcy Austro-Węgier.

Z głosów prasy.

Prasa polska wszystkich odcieni przyłączyła się skwapliwie do hołdów, jakie zewsząd zbiera przy sposobności rocznicy Swych Urodzin Miłościwy Monarcha. „Nie wielu władcom, pisze *Czas* krakowski, dane było ziścić w takich rozmiarach swe programowe zapowiedzi, dające się ująć w zasadę: *Justitia est fundamentum regnorum*. W tej zasadzie tajemnica świetności rządów Monarchy-Jubilata, w niej także tajemnica czci i wdzięczności, jaką otaczają ludy Państwa Tron Dynastyi habsburskiej.

Jeden w szczególności naród żywi i przechowuje te uczucia z osobliwym pietyzmem. Naród ten ma za sobą półtora wieku klęski, przerywanej chyba tylko przez chwile złudnej nadziei. Szyderstwem losu gość na swej własnej ziemi nie zapomina, że jedyne jasne chwile jego teraźniejszości łączą się z panowaniem Franciszka Józefa I. *Justitia est fundamentum regnorum*.... Na podstawie tej wielkodusznej zasady, którą podyktowało nie tylko uczucie, lecz i mądrość Monarchy, stanął jak gdyby pakt między Koroną a narodem, pakt lojalny i szczery, stwierdzany bezustannie czynem, a zaświadczany tylekrotnie słowami, jakie bezpośrednio z ust Monarszych rozlegały się po kraju.“

„Stosunek między narodem polskim w Galicyi a Koroną, czytamy w jednym z dalszych ustępów, jest i pozostanie przykładem nietylko uczuć, ale i polityki szerokiej, przewidującej, polityki, która znalazła środki, aby urzeczywistnić ideę państwową w sposób zgodny z prawem i ze sprawiedliwością, polityki, która w rozwoju kulturalnym ludów na indywidualnej, historycznej podstawie widzi wzrost siły Państwa i zadatek jego przyszłości“.

„Wyrokami Opatrzności — wywodzi *Gaz. Nar.* — sądzone było Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. żyć i rządzić wielomilionowem Państwem, złożonem z mozaiki krajów i ludów bardzo różnorodnych, i w znacznej części żyjących z sobą w wiekowej niezgodzie i zawiści, w czasach wielce niespokojnych, w czasach, kiedy wypadki historyczne płyną wartkim prądem, a przewroty polityczne i społeczne, które przez długie stulecia przygotowywały się powoli i tylko w pieśniach poetów lub jako marzenie wyjątkową intuicyą obdarzonych myślicieli przechodziły z pokolenia w pokolenie, urzeczywistniały się szybko jedne po drugich. Przez 60 przeszło lat Swoich Rządów stoi Cesarz Franciszek Józef w wirze niesłychanych i ledwie słabo przeczuwanych dawniej przewrotów. Ale gorycz i zniechęcenie, jakie najczęściej ogarnia ludzi narażonych na ciągłe walki z losem, nigdy nie miały przystępu do Cesarza Franciszka Józefa. Szukał On ulgi dla serca w obdarzaniu szczęściem milionów

---

15)

ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

— Tak, nie angielska, przyznaję; rzymska, to znaczy, światowa, nie angielska. Ale niech ojciec będzie spokojny. Nie jestem, jak przypuszczasz, papistą. To właśnie utrudniło mi to, co uczyniłem; to też mam większą w tem zasługę.

— Cóż znowu! pleciesz!...

— Nie wierzę w Kościół rzymski; jestem nawet daleki od tej wiary; oderwałem się tylko od naszego Kościoła i jestem w bolesnem zwątpieniu.

— Ja boleść twoją, mój kochany, jeszcze powiększę.

— To już wątpię.

— Nie powątpiewaj...

Sir George podniósł pięść ściśniętą, nawykłą do wstrzymywania w biegu myśliwskich koni irlandzkich i uderzył nią w stół tak mocno, że ten się posunął na posadzce.

— Nie ścierpię — rzekł — aby ten majątek przeszedł po mojej śmierci w twoje ręce, w ręce człowieka, który lży pamięć tych, po których go otrzymałem!

Réginald milczał.

— Proszę cię, Réginaldzie, otwórz szafę biblioteczną, tam, na prawej półce... Dobrze... U dołu, w drugim szeregu... To jest zbiór praw angielskich, widzisz? tomy oprawne w skórę czerwoną...

— Mam je, ojcze.

— Poszukaj ustaw z czasów Wilhelma IV... Dobrze. Daj mi ten tom.

Sir George ujął tom wielki in 4-to oprawny w skórę czerwoną, ozdobiony herbem Breynoldsów i rozłożył go na kolanach. Ręką pewną, bynajmniej nie drżącą, przerzucał kartki i znalazł dział p. t. „*Fines and recoveries act*“ z 1833 roździał 74. Podniósł znowu sędziwą twarz swą ku Réginaldowi i znowu cała jego potężna siła żywotna skupiła się w błysku małych, błękitnych oczu. Był teraz sędzią, wydawał wyrok, w imieniu swego rodu, a w całym wyrazie jego twarzy zdawała się przebijać tajona ironia, żywe zadowolenie lojalnych sędziów, rozstrzygających w procesie politycznym i wymierzających karę winowajcy. On nie wywierał zemsty: reprezentował starą Anglię i nakazywał cześć dla niej.

— Brzmienie tekstu — rzekł — jest stanowcze. Nadaje mi ono prawo, z którego będę korzystać, wywłaszczenia ciebie z majątku Redhall, który jest rodzajem ordynacyi i przekazania go twemu bratu. Na to potrzeba tylko, aby ta zmiana była do sześciu miesięcy wpisana w urzędzie centralnym najwyższego trybunału.

Stary lord zaśmiał się ironicznie, z przymusem i dodał:

— Kosztować mnie to będzie 1 shillinga opłaty stemplowej.... Cóż myślisz o tem?

Réginald nie zmieniając stojącej pozycyi, odrzekł obojętnie:

— Myślę, że ojciec ma prawo czynić, co mu się podoba.

— Możesz dodać, że jesteś pewny, że tak, a nie inaczej uczynię, bo znasz mnie dobrze.

— Niezawodnie.

— Dodać należy jeszcze, że to jest rzeczą sprawiedliwą.

— W ojca przekonaniu, niewątpliwie.

— Nie tylko w mojem przekonaniu, lecz w ogóle. Nie życzę sobie, aby cokolwiek zmieniło się w Redhall; nie chcę, aby wycinano drzewa, zmniejszano granice, odprawiano dzierżawców, ani też, ażeby zmieniano powszechne i starożytne wyznanie. Trzoda moich danieli rozpierzchłaby się niewątpliwie, gdyby panem tutaj został papista. A!... a! tego nigdy nie będzie!

— Ośmielę się ponownie zwrócić twoją, ojcze, uwagę, że nie zostałem wcale rzymskim katolikiem.

— A ja zwrócę twoją uwagę, że nim zostaniesz. Nie należę do rzędu tych, którzy oszukać się dają! Widzę doskonale, co się z tobą dzieje. To też zadowalam się twoją, Réginaldzie obietnicą. Przyrzekasz mi, że w dniu, w którym przyjmiesz tę rzymską wiarę, zawiadomisz mnie o tem, gdziekolwiek będziesz i gdziekolwiek ja będę.

Wzrok Réginalda szukał teraz w małych, żywych oczkach starca choćby odrobiny wahania, litości, pomocy. Ale te oczy nagliły tylko, zmuszały.

Syn myślał: „Jakaż ciężka moja pozycya! Ty, ojcze, grozisz memu choremu, niepewnemu jeszcze sumieniu i wzmacniasz już i tak przemożną potęgę przyzwyczajenia, środowiska, wspomnień. Ja kocham tę posiadłość, której mi chcesz pozbawić!“

Nie wypowiedział jednak nic z tych myśli, i odrzekł tylko:

— Jeżeli to, ojcze, za potrzebne uważasz, zawiadomię cię....

— Liczę na to, że przyrzeczenia dotrzymasz.

Te ostatnie słowa wymówił ze szczególną goryczą, jak wyrok potępienia. A wyraz twarzy starca stał się jeszcze bardziej pogardliwym.

— Sądzę, Réginaldzie — ozwał się po chwili — że podróżami mógłbyś z pożytkiem wypełnić czas urlopu.

— Wyjeżdżam rzeczywiście — odrzekł zimno Réginald. Miałem wprawdzie zamiar rozpocząć później podróż, ale przyspieszę termin.

— Kiedy wyjeżdżasz?

— Jeszcze dziś w nocy.

Sir George dorzucił:

— Przepraszam cię, ale Wulkana, który dziś po południu lekko kulał, nie każ zaprzęgać. Wszystkie inne konie są do twojej dyspozycyi....

Wstał z miejsca i wyprostowany, bez jednego spojrzenia w stronę syna, krokiem wolnym wyszedł z pokoju.

Réginald stał ciągle, patrząc w drzwi, w których ojciec zniknął; potem odwrócił się i zamknął oczy. Wszystkie gesta, wszystkie słowa z dnia całego, ujrzał i słyszał ponownie. Jak na to wszystko jednego dnia wystarczyło? Takie mnóstwo rzeczy! Życie, zamiary, przyszłość — słowa tak pełne znaczenia z rana, a tak puste teraz! Czuł, że mógłby rozpłakać się jak dziecko, ale nawyknięcie do panowania nad sobą, obawa, aby nie wszedł służący, który czuwał w oficynie, powstrzymały łzy, drżące pod powieką.

Zbliżył się do okna. Story, jak zwykle, były podniesione. Przez okno, park, niezbyt obszerny z tej strony, przybrał w świetle księżyca barwę błękitną i połyskującą, co świadczyło o obfitości rosy. Aleja, wijąca się wśród gazonów i sięgająca aż do siedziby naczelnego ogrodnika, wyglądała jak mozaika z masy perłowej.

I oto właśnie ukazał się na tej alei ów ogrodnik, Wiliam, zamożny, gruby i bardzo angielski Wiliam, stąpający po piasku tak cicho, jak gdyby był cieniem. Księżyc, ów wytworny rzeźbiarz *en haut relief*, uwydatniał pełność jego kształtów, zwiększał policzki, szerokość ramion i bioder, nadawał mu wygląd starego Sylena. Wiliam powracał z kuchni, gdzie nie miał nic do roboty, lecz gdzie zwykle, w czasie przyjęć w pałacu, bywał zapraszany przez starszą służbę, na szklankę porto. Jest też nieco podchmielony, pił bowiem trochę więcej za zdrowie sir George'a...

Człowiekowi, przygnębionemu nieszczęściem, przychodzą czasem dziwaczne pomysły. Réginald otworzył okno, a na ten odgłos ogrodnik wstrząsł się na swych grubych, nieco chwiejnych nogach, a poznawszy swego pana, dotknął tłustą swą ręką kaszkietu w kwadraty, który miał na głowie i z którym się nigdy nie rozstawał. Ale go nie zdjął i począł się uśmiechać w pomieszaniu, nie czując się dość trzeźwym.

— Wiliam — rzekł Réginald — idziesz już na spoczynek!

— A tak, panie Réginaldzie, — dobranoc!

— Wiliam, prawda, że Redhall jest piękny?

— O, tak, bardzo piękny, tak z rana jak i o tej spóźnionej godzinie. Jak pan widzi, jeszcze się przechadzam...

Stary sługa ośmielił się. Był rad porozmawiać z młodym swym panem, nieco poufniej, jak w czasach, gdy Réginald młodzieńcem przybywał z Eton lub z Aldershot. Zbliżył się do otwartego okna.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ludzi; wzburzone namiętności uspokajał mądrą wyrozumiałością, kierował się zawsze prawdą i sprawiedliwością i dobrowolnie wyrzekł się władzy absolutnej, dla której wzrósł i był wychowany, ażeby oprzeć byt Swojego Państwa na fundamencie panowania prawa i sprawiedliwości".

Przegląd pisze: „Dzięki nieograniczonej sprawiedliwości Franciszka Józefa ucišzyły się najgroźniejsze burze, wzmocniły się fundamenty Państwa, w którem każda narodowość z osobna posiadła szerokie pole do rozwoju swych sił i pracy kulturalnej.

Jeżeli zaś mowa o tem, to przedewszystkiem my Polacy na tem polu najwięcej zawdzięczamy Monarsze. Wszak dzięki Jego łasce i sprawiedliwości zdobyliśmy w Galicyi to, co stanowi o każdym narodzie: Swobodę języka, praw, rozwijania sił narodowych, kultywowania tradycyi, wzmacniania ducha polskiego i potęgowania kultury narodowej w najszerszem tego słowa znaczeniu.

W Galicyi zaś żyje i rozrasta się w całej wolności duch i myśl polska i wolno nam tu tę myśl polską i ducha narodowego w całej pełni manifestować. A za to, że tak jest, winniśmy dziś, w tę rocznicę, serca nasze wdzięcznością przepełnione skierować ku Sędziwej Osobie Cesarza".

Z głosów prowincyonalnej prasy polskiej godzi się nadmienić bodaj artykuł czerniowieckiej *Gazety Polskiej*, która między innemi zaznacza, że Najj. Pan „potrafił gorliwą troską swoją o rozwój i szczęście ludów stworzyć z nieścisłego związku dziedzicznych królestw i koronnych krajów jeden ścisły organizm. Nie żałował niczego, wyzbywał się nawet z swych pierwotnych zapatrywań, gotów był do wszelkich poświęceń, by tylko poddanym swoim zapewnić wszelkie dobro. To wszystko tylko podziwiać trzeba i chylić czoło.

Lecz też ludy wszystkie wypłacają się Monarsze czcią nieobłudną, miłością niekłamaną, wiernością niezniszczalną".

Prasa wiedeńska w artykułach wstępnych rozpatruje przy sposobności dnia uroczystego obfite żniwo, jakie dozwoliła Opatrzność Najj. Panu zebrać w ciągu przeszło 60-letnich Rządów.

„Przedziwne to święto — pisze *Fremdenblatt* — nie przepych dworski wyciska na niem swe piętno: Najj. Pan obchodzi 80-lecie Swych Urodzin w kole Rodziny. Ale Jego wielka rodzina, tych wiele milionów obywateli Austro-Węgier czcią i miłością uczestniczy w uroczystości, hołdy niosąc dobrotliwemu i sprawiedliwemu swemu Ojcu. Mimo różnorodnych dążeń i wielojęzyczności, jakie objawiają się w łonie Państwa, wszystkie ludy Monarchii habsburskiej jednoczą się w tem wspólnem wszystkim uczuciu. Spoglądają one ku Najj. Panu nietylko z uwielbieniem, lecz także z zaufaniem i wdzięcznością za to, iż ku ich dobru dokonał tak wielkiego dzieła, jak przeobrażenie i ugruntowanie na nowo Monarchii habsburskiej. Ludy wierzą, że Państwo, w którem żyją, nigdy nie uzyskałoby tak silnych podstaw bez nieustannych trudów i troskliwości Władcy. Franciszek Józef I. stał się Mężem opatrznościowym dla Austryi w dobie, kiedy tyle zmian ważnych ona przejść miała. Bo też Najj. Pan w równej posiada mierze dobroć serca i bystrą roztropność, siłę woli i wrażliwość uczucia, energię i sprawiedliwość. Łaskawy a sprawiedliwy Sędzia, roztropny a dobrotliwy Przywódca, silny a pokojowy Władca — oto nasz Cesarz".

N. Wiener Tagblatt podaje na czele pełen polotu artykuł p. Roseggera pn. „Unser Kaiser". Znaczną część numeru tego pisma wypełniają artykuły okolicznościowe. Na czele znajdujemy wiązankę „Pozdrowień", na którą składają się głosy zagraniczne: ks. Bernarda **Bülowa**, rossyjskiego ministra skarbu **Kokowcewa**, lorda **Eshera** z Anglii i austryackiego biskupa **Marschalla**, P. Ministra wojny gen. **Schönaicha**, Prezydenta Izby posłów dr. **Pattaia** i członka Izby panów A. **Kruppa**.

Neue Freie Presse pisze między innemi: „Powszechny szacunek zdobyło sobie poczucie obowiązku Najj. Pana. Ale ono samo nie uczyniłoby jeszcze było Cesarza takim, jakiego podziwiamy i wielbimy. Franciszek Józef I. jest w całem tego słowa znaczeniu Mężem, jest wielką indywidualnością, której wielkość przebija nawet przez zasłonę tajemniczości, jaka otacza każdego Monarchę. Najj. Pan rozpoczyna 81 rok życia, a znajduje się jeszcze w pełnem użyciu sił Swych, wolny od wszelkich odznak sędziwego wieku".

Pester Lloyd wystąpił z osobnym, a cały tom zapełnić mogącym dodatkiem ku czci Najj. Pana, z którego przekonać się można, co zwłaszcza Węgry mają temu Monarsze do zawdzięczenia.

Z głosów **prasy zagranicznej**, przytaczamy na razie dwa głosy niemieckie.

I tak *Nordd. Allg. Ztg.* zapewnia, że Niemcy biorą równie serdeczny udział w uroczystości, jak własne ludy Najj. Pana.

„Jakikolwiek obrót brały losy, wywodzi cytowany organ, Osoba Cesarza i Króla Franciszka Józefa stała na czele wydarzeń jako wzór niezmordowanego oddania się obowiązkowi. Składając na czele książąt związkowych życzenia Władcy Austro-Węgier w 60-tą rocznicę objęcia przezeń Rządów, oddał nasz cesarz w podniosłych słowach hołd dostojnemu Monarsze, który tak nadzwyczajnych dzieł dokonał. A uczucia, którym cesarz dał wyraz, żywo odczuł cały naród i dzisiaj też z całych Niemiec płyną życzenia do Ischlu, gdzie Dziedzic Korony Habsburgów wkracza w 9 dziesiątek lat Swego żywota.

„Zaprzyjaźniony i sprzymierzony z trzema władcami z domu Hohenzollernów, jest Franciszek Józef I. puklerzem ochronnym pokoju, silnie ugruntowawszy mocarstwowe stanowisko Monarchii, która jest europejską koniecznością".

Reichsanzeiger pisze: „Jego Ces. Mość Cesarz i Król Franciszek Józef I. kończy 80 rok życia. Jak w dniu tym uroczystym radują się wszystkie ludy Austryi, tak też i w Niemczech wzruszenie radosne opanowuje serca ludności, hołd składają Monarsze, który jest wiernym sprzymierzeńcem Niemiec, tarczą pokoju Europy i wzorem poczucia obowiązków monarszych. Więc też łączą się całe Niemcy w życzeniu, by mądrość Franciszka Józefa I. jeszcze długo kierowała losami zaprzyjaźnionej z nami Monarchii Habsburgów".

Także **prasa angielska** poświęca wiele artykułów Najj. Panu.

Times pisze o miłości i czci ludów Monarchii dla Najj. Pana i podnosi, że Najj. Pan położył nietylko zasługi około dobra swych poddanych, ale i całego świata przez utrzymanie pokoju. Imię Franciszka Józefa I. połączone jest z szeregiem liberalnych zarządzeń i konstytucyjnych reform, zasługujących na zupełny szacunek.

Przegląd ogólny.

(Z położenia. — Wizyta Wilhelma II. w Poznaniu. — Jubileusz Helgolandu. — Uśmierzenie Druzów. — Położenie w Mandżuryi).

Wczoraj rano odbyła się w Wiedniu **Rada ministeryalna** dla załatwienia różnych spraw.

Na sobotę zwołana jest konferencya dr. Bienertha, dr. Bilińskiego, Weiskirchnera i Dulęby z przywódcami Koła polskiego, dla wznowienia przerwanych w lipcu narad nad budową kanałów. Po konferencyi ministrowie udadzą się na dalszy urlop.

Według doniesienia z Pragi istnieje zamiar, by **Radę państwa** zwołać w pierwszej połowie września, dla dokonania wyborów do Delegacyi. Jak się wszakże dowiaduje *Fremdenblatt*, rozstrzygające koła nic nie wiedzą o podobnym zamiarze, a doniesienie to, podobnie jak i inne wiadomości rozsiewane w ostatnich czasach o szczegółach kalendarza parlamentarnego, są pozbawionemi wszelkiej realnej podstawy kombinacyami.

Z powodu **wizyty cesarskiej** w **Poznaniu** *Köln. Ztg.* zamieszcza obszerniejszy artykuł, w którym czytamy między innemi: „Zapowiedziana wizyta cesarza w Poznaniu wzbudza osobliwe zainteresowanie przez to, że pogłoski o pewnej zmianie praktykowanej dotychczas polityki względem Polaków nie milkną, i że podsycają je zwłaszcza gazety centrowe. Przy rozmaitych sposobnościach Bethmann Hollweg w sposób bardzo stanowczy oświadczył, że nie odstąpi od dotychczasowej polityki. Nie objawiło się nic takiego, co wskazywałoby w sposób przekonywujący na zaszłą u osób rozstrzygających zmianę w panujących zapatrywaniach. Kto ma trzeźwy i spokojny pogląd na całą sytuacyę, która powstała w Prusach przez kwestyę polską, ten może tylko wnosić, że zmiany nie można oczekiwać, ponieważ ona jest wprost niemożliwa, chociażby niektóre osobistości były do niej skłonne. Ci, którzy na wizycie cesarskiej budują nadzieję, że podczas niej cesarz zapowie nowy kurs, z pewnością się mylą. Nie piszemy tego z tej przyczyny, jakobyśmy wiedzieli, co cesarz powie przy uroczystości otwarcia zamku, lecz dla tego, że z istniejących stosunków wynika niemożliwość zmiany. W gazetach centrowych wskazano na to, że polska frakcya w Sejmie pruskim głosowała za podwyższeniem listy cywilnej, i że w Poznaniu także polscy radni miasta głosowali za uchwaleniem kosztów z powodu wizyty cesarskiej; obydwa fakty wzbudzają zadowolenie. Ale może wprost obrażać cesarza przypisywanie mu tak małostkowego usposobienia, iżby w nagrodę za przyznane mu osobiste korzyści materyalne rozpoczął kurs odmienny od tego, który za zgodą swoich odpowiedzialnych doradców uznawał dotychczas za konieczny w interesie niemczyzny i zatwierdził w różnych manifestacyach oraz aktach rządowych".

Dnia 11 b. m. ubiegło lat 20, od kiedy Niemcy stali się panami **Helgolandu**. Płyta historyczna, umieszczona na chodniku w pobliżu domu konwersacyjnego, zawiera to krótkie wspomnienie: „Wilhelm II., 10 X. 1890".

Wysepka tę dwudziestoletnią rocznicę obchodziła okazale.

Obecnie ma ona zupełnie inne niż dawniej znaczenie. Za czasów panowania angielskiego była tylko przystankiem dla parowców i miejscem kąpielowem, a dziś jest ważnym dla Niemiec punktem strategicznym, na którego urządzenie wydano już około 32 milionów marek. Że pieniędzy tych nie wydano na samo upiększenie, lecz głównie na fortyfikacyę, rozumie się samo przez się. — Świadomości o tem można nabrać już z różnych obwieszczeń urzędowych tak landratury, jak i cesarskiej komendantury, zawierających zakazy przejścia przez fiskalne terytorya, fotografowania, szkicowania i t. d. Te środki ostrożności wskazują na to, że idzie tu o zakątek o wielkiem dla wojskowych celów znaczeniu.

Inaczej też teraz zapatruje się na Helgoland prasa angielska, w której słychać głosy, że zapóźno spostrzegli się Anglicy na tem, czem Helgoland w ręku niemieckiem stać się może. Teraz zapewne tak łatwo nie byliby się tej wysepki pozbyli.

Rząd młodoturecki energicznie bierze się do uśmierzenia różnych przyzwyczajonych do przywilejów plemion w państwie ottomańskiem. Po Albańczykach i Macedończykach przyszła kolej na **Druzów** w Azyi Mniejszej. Ciągłe wyprawy na chrześcian syryjskich, Maronitów, zwłaszcza wymordowanie 6.000 chrześcian w Damaszku wywołało w r. 1860 ekspedycyę francuską do Syryi i ustanowienie samodzielnej prowincyi Libanu z gubernatorem chrześcianinem na czele (był nim Polak Czajkowski). Druzowie nie mogli już mordować Libańczyków, ale nie zaprzestali rozbójniczych wypraw na chrześcian, zamieszkałych w prowincyi na wschód od Libanu położonej Hauranie.

Rząd młodoturecki zamierzał już dawniej zaprowadzić porządek i panowanie prawa w tej prowincyi i przygotowywał się do wyprawy zbrojnej w zimie. Nowe splondrowanie wsi chrześciańskich i wymordowanie 600 chrześcian wywołało przyśpieszenie ekspedycyi karnej pod wodzą senatora Sami-baszy. Ma on nietylko ukarać Druzów, lecz także przeprowadzić reformy i ustanowić porządną administracyę państwową. Prócz prowincyi Hauran, Sami-basza ma postarać się o stałe osiedlenie koczujących Beduinów arabskich. W Mezopotamii mają w tym celu być rozdzielone ziemie, które nadawać się będą do uprawy rolnej po przeprowadzeniu robót irrygacyjnych.

Z powodu wiadomości, że chiński generał-gubernator **Mandżuryi**, oraz gubernator prowincyi girińskiej podali się do dymisyi, *Riecz* pisze:

Dla zwykłego czytelnika wiadomość ta nie przedstawia nic ciekawego, ale ludziom znającym stosunki mandżurskie powyższa bezbarwna depesza mówi bardzo wiele.

Chińczycy w Mandżuryi nienawidzą Rossyan tak, jak i wszystkich Europejczyków, znajdujących się w ich kraju, ale nienawiść względem Rossyan skutkiem całego szeregu przyczyn szczególnie jest rozwinięta. Jak głęboka jest ta nienawiść, można się było przekonać w początkach lutego r. b., gdy z powodu uroczystości chińskiego nowego roku przybyli do Charbinu różni agitatorzy z Szanghaju i Kantonu, wzywając płomiennie chińską ludność miejscową do powstania, wypędzenia Rossyan z Mandżuryi i zemstę za Błagowieszczeńsk. Jeszcze wyraźniej okazało się to usposobienie w licznych proklamacyach, z których kilka przypadkowym sposobem dostało się do Zaamurskiego okręgowego sztabu pogranicznej straży. Naturalnie zarządzono natychmiast odpowiednie środki na wypadek rozruchów i prawdopodobnie tylko dzięki tym rozporządzeniom święta przeszły spokojnie, nie zakłócone żadnemi zaburzeniami.

Wojska chińskie nie zapominają bowiem ani na chwilę, że stanowią jedną całość z narodem swym i bardzo niechętnie przyjmują udział w tłumieniu powstania, spowodowanego nienawiścią do cudzoziemców. Przeciwnie, zarówno w r. 1900, jak i w zaburzeniach, które miały miejsce niedawno, wojsko jawnie stawało po stronie powstańców. W tych warunkach prośba o dymisyę dwu wybitnych dygnitarzy mandżurskich jest symptomatem bardzo doniosłym.

W r. 1900 stanowisko generał-gubernatora prowincyi Cicikar zajmował rozumny Chińczyk-patryota, Szeu. Skoro tylko spostrzegł wobec wzrastającego wzburzenia przeciw Rossyanom, że zarówno lud, jak i wojsko odmówią mu posłuszeństwa, zwrócił się do rządu pekińskiego, prosząc o dymisyę, której mu odmówiono, pozostawiając go na trudnem stanowisku. Powstanie wybuchło tak, jak słusznie przewidywał Szeu, który w tej sytuacyi bez wyjścia zapomocą trucizny usiłował pozbyć się wszelkiej odpowiedzialności. Gdy ta go zawiodła, położył się w trumnę i tam kazał zastrzelić siebie. Taki był koniec jednego z wybitnych zarządców prowincyi mandżurskiej.

Jeżeli losy Szeu'a porównać z prośbą o dymisyę generał-gubernatora Mandżuryi, oraz gubernatora prowincyi girińskiej, która w całości znajduje się w sferze wpływów rossyjskich, to z faktów tych nie trudno wyciągnąć wnioski o stopniu nienawiści ludności mandżurskiej względem Rossyan. W Chinach bowiem prośba o dymisyę jest rzeczą niezwykłą, którą można wytłumaczyć jedynie nadzwyczajnemi przyczynami.

KRONIKA.

Lwów, 19 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Sobota (20 sierpnia):

Joanny. — Sobiesława. — Dometya pr.

Wschód słońca o godzinie 4·23 rano, zachód słońca o godzinie 6·33 po południu.

— **Mylne wiadomości »Diła« o galicyjskiej wystawie na kongresie hygieny szkolnej w Paryżu.** W numerze „Diła" z 17 sierpnia w artykule „Pod jednym dachem" między innymi szczegółami bądź niedokładnie a tendencyjnie przedstawionymi, bądź wprost niezgodnymi z rzeczywistością, razi zupełną nieprawdziwością rzekomy fakt, jakoby nad wystawą urządzoną przez krajowy komitet galicyjski na międzynarodowym kongresie hygieny szkolnej w Paryżu, umieszczono najpierw napis „Pologne", który dopiero później zastąpiono napisem „Autriche, Galicie".

W rzeczywistości miała się rzecz jak następuje:

Na oddziale galicyjskim od samego początku widniał **wyłącznie** napis „Galicie-Autriche". W dniu otwarcia wystawy wczesnym rankiem przy ostatnich czynnościach przygotowawczych dostrzeżono, że **obok** tego napisu przybitego wysoko na tle pięknych makat buczackich, jakaś niepowołana ręka umieściła samowolnie napis „Pologne". Komitet zarządził natychmiast usunięcie tej bezprawnie umieszczonej tabliczki, która znikła jeszcze na godzinę przed otwarciem wystawy.

Pozostał jedynie dawny napis Galicie-Autriche odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy, skoro wystawa, na której zresztą nie było ani jednego przedmiotu z poza Galicyi, a która obejmowała także okazy odnoszące się do publicznych i prywatnych zakładów ruskich, co było w katalogu uwidocznione, była wyłącznie dziełem komitetu krajowego, dokonanem przy pomocy subwencyi Sejmu krajowego i zasiłków uzyskanych od Rządu centralnego.

Co się tyczy udziału w rozprawach naukowych samego kongresu, to komitet krajowy tą sprawą zupełnie się nie zajmował, lecz zgłaszali się w tym celu do paryskiego komitetu sami referenci i to, jak zgodnie z prawdą zaznacza „Diło", z Galicyi wyłącznie Polacy.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: **Podporucznikami** zamianowani następujący akademicy III. roku wojskowych Akademij Terezyańskiej i technicznej: Jan Obručnik 3 pp., Artur Malek 15 pp., Wincenty Lekki 100 pp., Roman Niwiński 57 pp., Stefan Strzelecki 90 pp., Adolf Friedrich 77 pp., Teofil Halewicz 20 pp., Jan Włodarski 30 pp., Ryszard Geleciński 45 pp., Józef Kroneisl 80 pp., Julian Kotyk 56 pp., Artur Herbst 55 pp., Eugeniusz Dąbrowski 89 pp., Ryszard Caneva 23 bat. strzelc. poln., Fryderyk Troschl 9 pp., Juliusz Kleeberg 4 p. uł., Roman Sáfár i Alfred Brosch 6 p. uł., Roland Bogusz 4 p. uł., Alfons br. Czibulka 14 p. drag., Wilhelm Blaschek 3 p. drag., Erwin Rössner 1 p. uł., Ludwik Darvassy 13 p. huz., Franciszek Larenotiére 9 p. drag., Ryszard Mutter 13 p. uł., Fryderyk Hofmann 12 p. drag., Aleksander Mitter i Aloizy Grimm 9 p. drag., Feliks Koschin 12 p. drag., Ryszard Dworzak 2 p. drag., Prymus Dollár 13 p. uł., Fryderyk br. Boxberg 14 p. drag., Leopold Ruziczka 3 p. drag., Ryszard Kotulski 12 p. drag., Karol Steuer 1 p. haubic, Alfred Müller 1 p. armat polnych, Hugo Moschkorż 3 p. armat polnych, Otmar Kania 3 p. art. fort., Fryderyk Wurm 2 p. art. fort., Jarosław Francan 3 p. art. fort., Franciszek Arciszewski 9 bat. pion., Ferdynand Triska 10 bat. pion., Władysław Hornof 11 bat. pion., Bogusław Fiala 35 pp. obr. kraj., Filip Almassy 1 p. uł. obr. kraj., Rudolf Moskarz 2 p. uł. obr. kraj.

— **Komitet V Zjazdu techników polskich** przysyła nam następującą odezwę:

„W dniach 8 — 11 września r. b. odbędzie się we Lwowie V Zjazd techników polskich. Jedenaście lat upłynęło od zamknięcia IV Zjazdu, w ciągu których nauka, wiedza i przemysł techniczny zaznaczają tak wielkie postępy, iż zdanie sobie publicznie sprawy z naszego dorobku na tem polu jest rzeczą konieczną Pozatem Zjazdy takie zespalając uczestników chwilowo, dozwalają na nawiązanie bliższych stosunków zawodowych i towarzyskich. Obowiązkiem więc, każdego technika Polaka jest, przez wzięcie udziału przyczynić się do świetności Zjazdu. Jak to już dzisiaj widać, Zjazd zapowiada się dobrze: Zgłoszono przeszło 70 referatów z rozmaitych działów

techniki, urządza się szereg wystaw, z których jedne zostały zorganizowane przy Zjeździe, jak wystawa prac techników polskich dająca obraz tego co się zrobiło w tych jedenastu latach, bądź to przez jednostki, bądź to przez zbiorowe instytucye i fabryki i wystawa prac słuchaczy Politechniki, dająca całokształt wykształcenia technicznego na jedynej Technice polskiej, drugie zaś zorganizowanie z okazyi Zjazdu jak wystawa architektoniczna w połączeniu z wystawą malarstwa i rzeźby polskiej, wystawa afiszów i nakoniec pierwsza polska wystawa awiatyczna. Urządza się szereg wycieczek do zakładów przemysłowych i fabryk krajowych, nakoniec w czasie od 12 — 15 września projektowane są wzloty wolnymi balonami i latawcami. Komitet V Zjazdu techników polskich zawiadamia, że gdyby który z kolegów z powodu braku adresu dotychczas nie dostał zaproszenia, zechce łaskawie po nie się zgłosić do Komitetu V Zjazdu techników polskich Lwów-Politech. parter, telefon 730 b. pisemnie lub ustnie. Tamże udziela się wszelkich informacyj w sprawie Zjazdu".

— **Wpisy.** Dyrekcya gimnazyum VIII we Lwowie zawiadamia, że wpisy odbędą się od 29 do 31 sierpnia między godziną 9 — 12 rano i 4 — 6 po południu. Zarazem zawiadamia interesowanych, że w myśl reskryptu JE. Pana Ministra wyznań i oświaty z 8 lipca 1910 l. 20.909 w roku bieżącym będą otwarte trzy najniższe klasy gimnazyum realnego, przyczem zwraca uwagę, że w myśl rozp. Rady szkolnej krajowej z 14 lipca 1910 l. 34.278, do przyjęcia do klasy III konieczne jest wiarygodne świadectwo pobieranej nauki rysunków. Egzaminy wstępne i prywatne odbędą się w dniu 1 i 2 września o godzinie 8 rano. Bliższe szczegóły ogłoszone w gimnazyum (ul. Czarnieckiego 8). Uczniowie zakładu z kl. I i II, którzy chcieli by uczęszczać do gimnazyum klasycznego, muszą postarać się o przyjęcie w innym zakładzie.

— **Wpisy do pensyonatu dla uczniów szkół średnich z domów zamożniejszych** we Lwowie (Listopada 29) odbywają się codziennie od 10 — 12 i 2 — 4.

— **W Zakładzie wychowawczo-naukowym S. S. Nazaretanek we Lwowie** ul. Unii Lubelskiej 9 rozpoczną się wpisy do liceum, I, II i III kl. gimnazyum realnego, klas ludowych i ogródka froeblowskiego 25 b. m. Egzaminy prywatne i wstępne do wszystkich klas odbędą się 5 i 6 września. Rok szkolny rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy zakładowej dnia 7 września o godz. 9 rano.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na udzielenie z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej dla wdów i sierot po mieszczanach lwowskich jednego wsparcia w kwocie 40 kor. i jednego zasiłku w kwocie 200 kor. dla młodzieży rzemieślniczej. Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do magistratu najdalej do 30 września b. r.

— **Wiadomości teatralne.** *Głos Narodu* donosi: Dyrektor Heller zaangażował od 1 września b. r. w skład personalu teatru lwowskiego pp.: Doré, Kadena i Müllera z warszawskiego „Momusa", p. Hertza-Barwińskiego z krakowskiej sceny ludowej i p. Pieńkowską. P. Pieńkowska, z domu Rogoszówna, debiutowała z nadzwyczajnem powodzeniem w czasie gościny teatru lwowskiego w Krynicy.

P. Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa, była kierowniczka sceny wileńskiej i p. J. Szczurkiewicz, były sekretarz tej sceny, zostali zaangażowani na ten sezon do teatru krakowskiego.

— **Koncesya na aptekę.** C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Edmundowi Teofilowi 2-ga im. Madeyskiemu koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy ulicy Zielonej począwszy od nr. domu l. 20.

— **Reklamowóz.** Spółka tutejszych przemysłowców zaprowadza z jesienią we Lwowie nowy sposób reklamowania firm handlowych i przemysłowych. Oto skonstruowano wóz, który jeździć będzie przez cały dzień i wieczorem po ulicach miasta, na wozie zaś, przy zastosowaniu odpowiedniej konstrukcyi, obracać się będą szklane płyty z anonsami. Wieczorem płyty te będą oświetlone elektrycznie.

△ **Przejechany na śmierć.** Na drodze kulparkowskiej najechał wczoraj woźnica Józef Gwizdalski wozem, naładowanym cegłami, na umysłowo chorego Piotra Paszczaka. Koła wozu przeszły Paszczakowi tak nieszczęśliwie przez piersi, iż tenże wyzionął ducha na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Ofiara lwowskiego cyklisty.** Agent handlowy Kornel Krynicki, jadąc wczoraj szybko placem Strzeleckim na rowerze, najechał na czteroletnią Stefanię Tarasiewiczównę, która powalona na ziemię, odniosła znaczne obrażenia na lewej nodze.

△ **Znikła bez śladu.** Ośmnastoletnia Gitla Lernerówna, wyszedłszy onegdaj z mieszkania swego znajomego, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Zgubiono:** w drodze z dworca Podzamcza do miasta pulares z kwotą 54 kor.: w ul. Karola Ludwika trzy bluzki i halkę, łącznej wartości 30 kor.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Saula Felliga przy ul. Słonecznej l. 24 włamał się złodziej i skradł znaczną ilość garderoby.

Wizytę złodzieja miał również wczoraj w swem mieszkaniu Jakób Kiełbasa, woźny miejskiej kolei elektrycznej, któremu skradziono 30 kor. gotówką i dwie poszewki.

Z mieszkania podmajstrzego Mikołaja Bazylewicza przy ul. Teatralnej l. 3 skradziono złotą obrączkę i złoty pierścionek z zielonawym kamykiem.

(△) **Z tajników demoralizacyi.** Policya zajmowała się od przeszło dwu tygodni szukaniem dwu zaginionych 15 letnich dziewcząt: Jadwigi Senedczukówny i Maryi Harasymówny, które wyszły z domu rodziców i przepadły bez wieści. Obecnie wyszukano obie. Jak się okazało, zostały one zbałamucone przez stręczycielki i padły ofiarą ich zbrodniczych praktyk. Na podstawie ich opowiadań, policya sporządziła protokół, który oddany zostanie sądowi karnemu.

(△) **Rabunek.** Dziś rano na pl. Strzeleckim dokonał jakiś nieznany mężczyzna rabunku. Jechała o tej porze p. Marya Spalekowa, z Krotoszyna, a obok niej na słomie leżała torba, zawierająca 100 koron i rachunki. Nagle ów mężczyzna przystąpił do fury, porwał torbę i uciekł. P. Spalekowa tak się przeraziła, że nie mogła wezwać ratunku. Nie wie też jak zbrodniarz wyglądał.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eugeniusz Nowicki, b. komisarz manipulacyjny magistratu, w 57 r. życia;

w Krakowie, Karolina hr. Ostrowska, w 72 r. życia;

w Częstochowie, ks. Józef Jodel, najstarszy Paulin na Jasnej Górze. Ś. p. zmarły opracował historyę Jasnej Góry;

w Ryglicach, Stefania z Leśniowskich Szczepańska, właścicielka dóbr.

— **Sprawa dr. Frommera.** Śledztwo w sprawie zgonu ś. p. panny Bezé, która — jak to swego czasu już donosiliśmy — w zakładzie dr. Frommera w Krakowie zmarła w narkozie przy zatruwaniu zęba, jest już ukończone. Materyały co do środka usypiania przesłane zostaną znawcom lekarzom w tej dziedzinie, celem wydania opinii o winie lekarza, następnie zaś akta przesłane zostaną prokuratoryi Państwa do dalszego rozwiązania zagadki tej tragicznej śmierci.

— **Bal »przemysłu domowego« w Wiedniu.** Przemysł domowy i nasza sztuka stosowana, krajowe szkoły, zakłady hafciarskie i koronkarskie zyskają sposobność popisu z okazyi balu „przemysłu domowego", który odbędzie się w nadchodzącym karnawale w Wiedniu, staraniem tamtejszego Związku przemysłu domowego i corocznie będzie powtarzany.

Na bal ten, pozostający pod protektoratem Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, dopuszczone zostaną reprezentacye przemysłu domowego z całego Państwa; dekoracya sali wykonana zostanie z wyrobów krajowych, karnety stanowić będą okazy przemysłu domowego w formie zgrabnych, odpowiednio projektowanych, charakterystycznych torebek, a oprócz tego wystąpią na balu panie w toaletach wyrobu przemysłu domowego wszystkich krajów koronnych.

Właścicielki zakładów sztuki stosowanej, krajowe szkoły hafciarskie, tkalnie i t. d., powinny nie pominąć tej sposobności, celem zaznaczenia swego postępu, rozwoju i żywotności i zwrócić się jak najrychlej — w każdym razie najpóźniej do końca września b. r. — do biura Związku przemysłu domowego w Wiedniu III., Blattgasse 6, a powinny to uczynić tembardziej — ile, iż Związek z całą gotowością przyjmie zgłoszenia, pożądanego przez niego i odznaczającego się swoją charakterystyką naszego przemysłu domowego.

— **Nieszczęśliwy wypadek w Praterze wiedeńskim.** Z Wiednia telegrafują: Onegdaj w Praterze odbyło się zgromadzenie dorożkarzy, celem zaprotestowania przeciw zaprowadzeniu taksametrów. Zgromadzenie miało przebieg bardzo burzliwy. Oczywista, że w mieście nie można było dostać ani jednej dorożki. Podczas zgromadzenia, ze znajdującego się w Praterze teatrzyku „Lustspieltheater" zgłoszono fałszywy alarm o pożarze. Na miejsce udała się straż pożarna, która musiała przejeżdżać w Praterze drogą zatarasowaną przez dorożki. Wskutek tego przyszło do nieszczęśliwego wypadku. Mianowicie automobil pożarowy przejechał na śmierć policyanta, który usiłował utorować drogę straży pożarnej. Kilka osób innych zostało lżej lub ciężej zranionych.

— **Morderstwo rabunkowe.** Z Opawy donoszą: We środę wieczorem znaleziono w Zagłębiu Ostrowskiem na drodze męskiego trupa z raną z tyłu czaszki. Agnoskowano go jako 40-letniego robotnika Franciszka Jankowskiego. Ponieważ zauważono brak pieniędzy i zegarka, który Jankowski zwykle nosił, w pobliżu zaś znaleziono zakrwawioną pałkę, nie ulega wątpliwości, że zachodzi wypadek rabunkowego morderstwa. Aresztowano indywiduum podejrzane o dokonanie tej zbrodni.

— **Wykolejenie pociągu.** Onegdaj wykoleił się w pobliżu warstatów kolejowych na Pradze pociąg pocztowy, który przybył do Warszawy z Petersburga o godz. 8 rano. Kilkanaście osób odniosło większe lub mniejsze obrażenia.

— **Krwawe starcie z więźniami.** Z Pragi donoszą: Przedwczoraj rano 50 więźniów, zajętych w ogrodzie zakładu dla obłąkanych w Bohnic, stawiło opór zarządzeniu dozorcy. Obrzucili oni kamieniami dozorcę, który z rewolweru strzelił do przywódcy i ciężko go zranił. Na pomoc dozorcy przybiegli żandarmi, a tymczasem więźniowie już się uspokoili. Rannego odstawiono do szpitala i zarządzono śledztwo, czy była potrzeba użycia broni przez dozorcę.

— **O miliony ks. Ogińskiego.** Śledztwo sądowe w sprawie O'Brien de Lascy zostanie ukończone w tych dniach. Proces toczyć się będzie w petersburskim sądzie okręgowym prawdopodobnie w listopadzie r. b. Nie tak szybko zapowiada się zakończenie długiej sensacyjnej sprawy o miliony ks. Ogińskiego. — Jak się okazuje obecnie, poszlaki przeciwko kilku zaaresztowanym są tak słabe, że śledztwo przeciwko nim zostanie prawdopodobnie umorzone. Mowa tu przedewszystkiem o adwokacie Adamczewskim, któremu początkowo przypisywano rolę główną w tej sprawie. Z osób drugorzędnych, pomyślnie dla oskarżonego kształtuje się sprawa byłego zarządzającego kasą emerytalną kolei *północno-zachodniej*, Olszewskiego. Żona adwokata Kazandzijewa znajduje się obecnie na wolnej stopie. Zeznaniom jej nie przypisują żadnego znaczenia, gdyż były następstwem ataku histerycznego.

— **Zamordowanie nauczyciela.** Onegdaj około g. 7 rano straż ziemska oddziału mokotowskiego, jak donoszą pisma warszawskie, zawiadomioną została, iż w pobliżu folwarku Henryków znaleziono zwłoki jakiegoś przyzwoicie ubranego młodego jeszcze mężczyzny. Wkrótce władze policyjne udały się na wskazane miejsce i istotnie w rowie, oddzielającym szosę od pola, znaleziono zastygłego trupa. Dokonano doraźnych oględzin i przekonano się, że człowiek ów został zamordowany. Na ciele zabitego dostrzeżono sińce i rany zadane jakiemś ciężkiem narzędziem. Z dowodów osobistych, znalezionych przy oficerze tajemniczego mordu, okazało się, iż był nim 35-letni Wacław Krzyżanowski, nauczyciel seminaryum. Według narazie powziętych przypuszczeń, Krzyżanowski prawdopodobnie padł ofiarą grasujących pod miastem bandytów, którzy, napadłszy go w nocy, obrabowali, a następnie zabili.

— **Tajemnicza zbrodnia.** W sprawie znalezienia kanapy z trupem pod Zawadami, donosi warszawski *Kuryer Poranny* co następuje: „W ostatnich dniach, jak to już onegdaj zaznaczyliśmy, w dochodzeniu sądowem nastąpił zwrot niespodziewany. Oto w Radomsku zaczęto coraz głośniej mówić, że zbrodnia dokonana została w hotelu Polskim. Pogłoski te tak uporczywie się powtarzały, że w piątek ubiegłego tygodnia naczelnik straży ziemskiej sztabowy kapitan Czornogołowkin w otoczeniu strażników policyjnych dokonał szczegółowej rewizyi w tym hotelu. Rewizya ta dała niespodziewane wyniki. Przedewszystkiem stwierdzono, że na służbie w hotelu jest niebezpieczny zbieg więzienny recydywista-zbrodniarz. Między jego rzeczami znaleziono krwią zbroczoną bieliznę pościelową, oraz ubranie prawie nowe, z którego posiadania sługa hotelowy wytłumaczyć się nie umiał. Aresztowany ów służący do wyjaśnień swych wmieszał nazwisko znanego faktora radomskiego Mosiądza, oraz również podejrzaną osobistość małomiasteczkową, coś w rodzaju pokątnego doradcy, niejakiego Hoppego. Po aresztowaniu owych osób, mieszkańcom Radomska otworzyły się usta. Do władz, prowadzących dochodzenie, zgłaszać się poczęli świadkowie, którzy widzieli, jak w dniu 28 lipca, t. j. w poniedziałek, służący hotelowy na współkę z Mosiądzem obszywali jakąś pakę w rogożę. Inny świadek, stolarz czy tapicer miejscowy, zeznał, że znaleziona w Zawadach sofa wyszła z jego pracowni i nabyta została za pośrednictwem Mosiądza przed kilku miesiącami. Wreszcie szereg świadków stwierdził, że w poniedziałek, d. 25 lipca, obszyta w rogożę w hotelu Polskim paka, wywieziona została z Radomska furmanką Szabryńskiego, miejscowego kolonisty, trzymającego kilka par koni do wynajęcia. Okazało się, że woźnica Szabryńskiego, który wiózł ową okrytą w rogożę pakę, przed kilku tygodniami zniknął bez śladu z Radomska i wszelkie poszukiwania tego członka na razie były bezskuteczne. Aresztowano Szabryńskiego, który sprzedał siwego konia, należącego do zaprzęgu, jakim wywieziono trupa w sofie z Radomska. Na podstawie powyżej przytoczonych faktów ustalono, że morderstwo dokonane zostało około północy z dnia 25 na 26 lipca, w pokoju, oznaczonym nr. 9 w hotelu Polskim w Radomsku. Ofiarę zamordowano w czasie snu siekierą. Po obmyciu zwłok, zapakowano je do sofy, a po obszyciu sofy w rogożę, wyprawiono ją bryczką Szabryńskiego do Przedborza. Dla niewyjaśnionych atoli przyczyn woźnica nie dojechał do tej miejscowości, a skierował się ku Silniczce (miejscowość znana z fabryki cukru) i ztąd szosą, wioząc krwawą kanapę przez Żytno, Ciężkowice, Gidle udał się do Zawad. Nie dojeżdżając do tej miejscowości, zaraz za Rudą wrzucił krwawą sofę do przydrożnego rowu i zawrócił do Gidel, zkąd przez Pławno szosą wrócił do Radomska. Istnieje podejrzenie, że woźnica miał wywieźć krwawą sofę do olbrzymich lasów maluszyńskich, gdzie zapewne w jakiemś odludnem miejscu miały być zakopane. Prawdopodobnie jednak coś musiało spłoszyć zbrodniarza, gdyż nie żałując koni, po zrobieniu około 30 wiorst do Przedborza, wrócił do Radomska okrężną drogą wynoszącą również trzydzieści wiorst i pozbył się krwawej sofy o niespełna 2 mile od Radomska. W tej chwili, sprawa tajemniczego morderstwa stoi tak, że wiadomo kto zabił, a nie ustalono jeszcze kto został zabity. Jak się okazuje, najbardziej pewna i prawdopodobna jest hipoteza, że ofiarą mordu padł Więckowski, który, jakeśmy to zaznaczali, zgłosił się do p. Wilkońskiego do Zbrożkowej Woli z zamiarem nabycia tego majątku. Więckowski, obywatel z kieleckiego, nie mając gotówki potrzebnej na nabycie Zbrożkowej Woli, zażądał od swego brata z Petersburga dostarczenia potrzebnych pieniędzy. Istotnie, jak się okazuje, Więckowski z Petersburga przekazał dla brata swego 100.000 rubli na Wzajemny Kredyt w Radomsku. Jak piszącego te słowa objaśniono w Radomsku, przekaz ten podjęty został d. 24 lipca. Nie potrzebujemy dodawać, że podjęcie tak wielkiej sumy w małem miasteczku przez zupełnie tam nieznanego człowieka, mieszkającego w hotelu Polskim, było sensacyą dnia, o której najlepiej wiedzieli ludzie tego pokroju, co Mosiądz i Hoppe. Zwłok zamordowanego do tej pory nie rozeznano, gdyż wbrew zawiadomieniu władz śledczych do tej pory nie przyjechał do Radomska brat Więckowskiego, który wysłał mu żądaną sumę pieniędzy z Petersburga. Tej zwłoki w przyjeździe najważniejszego świadka nikt nie umie wytłumaczyć. Przypuszczają, że Więckowski z Petersburga padł również jeśli nie ofiarą zbrodni, to ofiarą jakiegoś nieprzewidzianego wypadku".

— **Hr. Ronikier obłąkany?** Pisma warszawskie donoszą, że więziony w sprawie zabójstwa ucznia, Stanisława Chrzanowskiego, hr. Bogdan Ronikier miał uledz obłąkaniu. W ostatnich dniach niepoznał własnej żony, która go przyszła odwiedzić i wziął ją za obcą kobietę. Podobno obłęd się objawia na tle jakiejś manii. Zapewne rzecz się niebawem wyjaśni, gdyż hr. R. jest pod pilną obserwacyą lekarza. Pogłoska ta znajduje przez to wiarę, że ojciec hr. Ronikiera, który ożenił się późno, uchodził do końca życia za maniaka-spirytystę, stryj zaś jego podobno umarł w domu obłąkanych.

Kronika prowincyonalna.

§ Spółka fakturowa, na której czele stanął jako prezes rady nadzorczej adwokat i burmistrz miasta dr. Feliks Czajkowski zawiązana została w tych dniach w Krośnie i podjęła swoją działalność. Jestto w kraju ósma z rzędu Spółka fakturowa, powstała z inicyatywy Ligi Pomocy przemysłowej, co świadczy najlepiej o pożyteczności tych instytucyj finansowych,

§ Śmierć z powodu zawalenia się sklepienia. Ubiegłego tygodnia wskutek wadliwej budowy kościoła rz. kat. w Podhajczykach justynowych, w powiecie trembowelskim, zawaliło się sklepienie, raniąc czterech robotników, zajętych przy budowie. Jeden z nich, Michał Podhajecki, z powodu pęknięcia czaszki, zmarł w dwa dni później.

§ Morderstwo. Onegdaj zabawiali się w karczmie w Brzezówce, włościanie Ignacy Bajor, jego żona Marya i brat jej Piotr Bajor; pomiędzy Ignacym Bajorem a jego żoną Maryą przyszło do sprzeczki, później do bójki, w której Piotr stanął w obronie siostry. Rozwścieklony Ignacy Bajor wybiegł z karczmy do domu, porwał nabitą strzelbę i strzelił do powracającego właśnie z karczmy Piotra Bajora, który ugodzony w szyję i lewą pierś, zmarł po krótkiej chwili.

Kronika zagraniczna.

* Cholera we Włoszech. Z Rzymu donoszą: W kilku gminach prowincyi Bari i Foggia stwierdzono kilka wypadków cholery. Natychmiast po stwierdzeniu pierwszego wypadku władze wydały jak najsurowsze zarządzenia anticholeryczne nietylko w prowincyach dotkniętych zarazą, lecz we wszystkich prowincyach państwa.

Dzienniki tutejsze przynoszą obszerne sprawozdania z Bari o wypadkach cholery w Apulli, przyczem podnoszą, że źródło zarazy umiejscowiono, a po zarządzeniach władz, cholera powinna w kilku dniach wygasnąć. Niema więc powodu do zaniepokojenia.

Według *Tribuny*, generalna dyrekcya publicznego urzędu zdrowia donosi, że na 40 stwierdzonych wypadków cholery, 33 miało wynik śmiertelny.

Wczoraj stwierdzono 6 nowych wypadków, a mianowicie w Trani, Biselia i Margarita di savoia.

Kilka dzienników przypuszcza, że cholera zawleczona została przez cyganów z Batum,

którzy przybyli do Trani, inne dzienniki dopatrują się przyczyny zarazy w przewiezieniu jej z Rossyi przez robotników odeskich, którzy odwiedzali kościół w Bari.

Agencya Stefaniego donosi: Według wiadomości otrzymanych w ostatnich 24 godzinach przez ministerstwo spraw wewnętrznych, stosunki sanitarne w Apullii nie pogorszyły się, z wyjątkiem Trani, gdzie przemilczano pierwsze wypadki z powodu opieszałości ludności.

* Narzeczona Dickensa. W Londynie żyje 98-letnia Mary Ann Cooper, była narzeczona sławnego autora „Klubu Pickwika". Pani Cooper — jak donoszą pisma angielskie, — cieszy się doskonałem zdrowiem, słuch jej tylko cokolwiek już niedopisuje; pamięć ma doskonałą: przypomina sobie wszystkie szczegóły swojego ciekawego życia, opowiada mnóstwo interesujących rzeczy o Dickensie, z czasów kiedy był jej narzeczonym.

Jako młoda dziewczynka mieszkała przy ulicy Johnsona, po drugiej zaś stronie tej ulicy mieszkała rodzina Dickensa. Między przyszłym pisarzem a Mary Milton (takie jest jej nazwisko panieńskie) zawiązała się przyjaźń dziecięca, następnie, z latami miłość, którą potem los inaczej pokierował, tak, że kochankowie się rozeszli.

Dickens nazywał ją stale „mała Dorrit" i pod tem też imieniem wprowadził ją potem do powieści. Pani Cooper opowiada o tem jak to Dickens odwiedzał ich w majątku ojca w Surnbury, pokazuje nawet łóżko, na którem wtedy genialny pisarz sypiał; łóżko to jest dla niej cenną pamiątką. Staruszka mówi o Dickensie z wielką chęcią i nazywa go stale „mój Karol"; gdyby tak chciała spisać swoje wspomnienia — pisze jeden z dzienników londyńskich — powstałaby ogromnie ciekawa książka, która też przyczyniłaby się wiele do oświetlenia jednej z najciekawszych postaci w literaturze światowej, jaką był w ubiegłem stuleciu Dickens.

* Bombardowanie letniska. *St. Petersb. Ztg.* donosi o niezwykłem strzelaniu z armat artylerzyckiego oddziału szkolnego do miejscowości Koppel pod Rewlem, gdzie znajdują się wille letnie, wypadek wydarzył się w dniu 4 b. m.

O godzinie 8 rano — pisze wspomniana gazeta — okręty artylerzyckiej eskadry szkolnej, stojące w porcie rewelskim, rozpoczęły strzelanie. O godzinie 8·30 dwa pociski armatnie, przeleciawszy ponad lasem kopelskim, wpadły na boisko do gry w piłkę. Przed samą godziną 9 siedmiocentymetrowy pocisk przebił dach willi Bergera, rozwalił ścianę, wleciał do pokoju i przebiwszy drugą ścianę, ugrzązł w koszyku. Na szczęście mieszkaniec tego pokoju wstał już z łóżka, gdyż inaczej pocisk, który przeleciał nad łóżkiem, otarłszy się o pościel, zabiłby go napewno. Inny pocisk przeleciał nad samą głową chłopca, bawiącego się na dworze.

Na cmentarzu 12 - centymetrowy pocisk upadł pod nogi pewnej damy, inną bombę znaleziono pod murem cmentarza; oprócz tego na pomnikach i drzewach cmentarza widać ślady pocisków.

W pobliżu willi w Zygels upadły cztery pociski.

Z powodu tego wypadku miejscowa gazeta urzędowa pisze:

„Co jest rzeczą najdziwniejszą, to brak ofiar w ludziach, choć życie niektórych z tych, co przeżyli owo bombardowanie, wisiało literalnie na włosku. Np. p. Berger uniknął śmierci tylko skutkiem tego, że wstał z łóżka na 5 minut przed bombardowaniem. — Wzburzenie wśród letników nie da się wprost opisać, niektórzy wyglądali wprost na obłąkanych.

Zdarzało się oczywiście i przedtem, że pociski artylerzyckie dolatywały do letnisk, lecz aby systematycznie ostrzeliwać miejscowość zamieszkaną, to przechodzi wszelkie pojęcie".

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W Piątek, 19 sierpnia, „Walc miłości", operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W sobotę, 20 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, 21 sierpnia, „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

W poniedziałek, 22 sierpnia, „Krysia leśniczanka", operetka w 3 akt. Jerzego Jarno.

We wtorek, 23 sierpnia, „Piękna Helena", operetka w 3 aktach Jak. Offenbacha.

We środę, 24 sierpnia, „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 21 sierpnia. „Noc listopadowa". Dziesięć scen dramatycznych napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

W poniedziałek, 22 sierpnia. „Wielki Fryderyk". Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o godzinie 7).

8)

LEONIDAS ANDRIEJEW.

Studyum z patologii literackiej.

(Ciąg dalszy).

Ale że o truciznę trudno, tedy inni proponują środek doraźniejszy: mordowania bogatych na ulicach. I ten środek okazuje się niemożliwym do wykonania, gdyż na usługach klas posiadających stoi policya. To też ktoś rzuca myśl, iżby zarazić bogaczy chorobami płciowemi. Ale i ten plan nie powiedzie się, skoro bogaci mogą i mają za co leczyć się. Ostatecznie okazuje się, że paryasy społeczeństwa są bezsilne wobec potęgi klas uprzywilejowanych. Bezradność maluje się na twarzach wszystkich.

Kiedy więc na zgromadzenie przybywa Król-Głód, wszyscy z jękiem, płaczem i szlochaniem zwracają się ku niemu z błaganiem o pomoc. On zaś umie podnieść ducha:

— Dzieci moje! Ukochane dzieci Głodu! Nieszczęsne dzieci wy moje!... rzęży drżącym głosem, miłościwie, jak dziecko.

Nikt nie traci nadziei, że jedynie Król-Głód poda radę stosowną i możliwą do praktycznego przeprowadzenia. To też odkrywają przed nim tajniki dusz swoich:

— Jam nierządnica, powiada jedna z kobiet. Mam teraz lat dwanaście, chociaż pozornie wydaję się nieco starszą. A kiedy miałam dziesięć lat, matka sprzedała mnie jednemu panu za 20 rubli i za butelkę wódki. To niedrogo, ale matka była wtenczas niedoświadczona, jako że byłam pierworodną jej córką; inne poszły za drogie pieniądze... Od tego czasu, ot, już dwa lata, a ja każdej nocy mam jednego lub dwu mężczyzn, ale płacą oni niedrogo. I pieniądze moje — czyliż to moje pieniądze? — oddaję je kochankowi, żeby mnie nie bił tak bardzo...

Zwierzenia te wywołują wybuch wściekłości pośród zgromadzonych, którzy nie widzą innego sposobu ratunku, jak tylko rzeź zamożnych i rabunek ich mienia. Są pomiędzy temi szumowinami serca jeszcze niezepsute doszczętnie. I tak jedna z kobiet stawia wniosek, ażeby nie mordować niewiast i dzieci. Ale wezwanie takie nie znajduje posłuchu, gdyż — jak rozumują zgromadzeni — dzieci wyrosną, a zresztą kobiety będą rodzić w dalszym ciągu... Inny znowu chuligan, który był kiedyś studentem wydziału prawniczego, prosi, iżby dla pewnych specyalnych wypadków uczyniono wyjątek. Bo, jeżeli ktoś z organizacyi owej bosiacko-łotrowskiej utrzymuje stosunek z kobietą z towarzystwa, a rezultatem tego stosunku jest dziecko, czy należy zabijać także takie dziecko, urodzone z tego *quasi*-morganatycznego związku?

Dyskusyi tej bezładnej kładzie kres przemówienie ostateczne Króla-Głodu, wskazujące bez ogródek tłumowi drogę, jaką winien postępować:

— Poczekajcie, dzieci moje. Przeminą krótkie dni i Czas znowu uderzy w dzwon trwogi. I wówczas — na ulice, na domy! A na razie — wypełzajcie potrosze z waszych nor. Czarnymi cieniami ostrożnie przekradajcie się wśród tłumu — i gwałćcie, zabijajcie, kradnijcie i śmiejcie się, śmiejcie się! Już lżejszym stał się oddech... zbliża się noc. A kiedy uderzy dzwon... Słów dalszych nie słychać wśród ryku oszalałej z radości bandy chuligańsko-rozbójniczej.

Za przewodem Króla-Głodu, który puszcza się w ochocze pląsy ze Śmiercią, kokietującą na wszystkie strony, cały tłum zaczyna tańczyć — taniec śmierci...

W akcie trzecim jesteśmy świadkami sądu nad głodnymi, który Andriejew sparodyował w najdrobniejszych szczegółach z wszystkiemi akcesoryami, towarzyszącemi sądom zwyczajnym. Za stołem usadowiło się pięciu sędziów: dwu nadzwyczajnie chudych, dwu przerażająco otyłych. Piątym jest Król-Głód w charakterze przewodniczącego. Za osobnym stolikiem urzęduje Śmierć. Na sali tłum widzów: kobiety w przepysznych sukniach, silnie wydekoltowane, obsypane kosztownościami; mężczyźni, przeważnie we frakach, starannie ogoleni i uczesani. A wszystkie te właściwości, zarówno: chudość, jak otyłość, piękność i brzydota, są wprost rażące.

Przesłuchanie nędzarzy obfituje w szczegóły wprost przerażające swoją okropnością, jakgdyby zostały wyjęte z jakiejś nieprawdopodobnej historyi-bajki.

I tak jeden z głodnych opowiada, jak to dzieci jego pomarły z głodu. Kiedy zaś Król-Głód zadaje mu pytanie, dlaczego on sam nie zechciał pójść za przykładem dzieci, nędzarz odpowiada naiwnie, że chęć życia jest w nim silniejsza nadewszystko. Na wniosek Śmierci sędziowie wydają wyrok potępiający.

Inny przestępca opowiada z brutalnym cynizmem, jak to w lesie zgwałcił jakąś panią. „Przecież za mnie i tak nie poszłaby ona zamąż. A ja jej tak zapragnąłem..."

Kiedy zaś Król - Głód zapytuje go, dlaczego nie zadowolił się kobietami ze swojej sfery, odpowiada równie cynicznie:

— Nasze kobiety są niezgrabne i brzydkie przez niedostatek i pracę. A ta była śliczna i wiotka, białoręka....

Następnie wprowadzają przed kratki sądowe młodą, strojną, ale wyniszczoną haniebnie kobietę, o bladej, tragicznej twarzy. Opowiada głosem nawpół umarłym:

— Szłam w nocy ze swoją córeczką przez rzekę, po bardzo długim moście. A żem już przedtem powzięła decyzyę, więc wyszedłszy na środek, gdzie rzeka głęboka i rwąca, powiedziałam: popatrz, doniu, jak szumi w dole woda.... A kiedy zaczęła patrzeć w dół, w głębię czarną, strąciłam ją....

W rozprawie następuje przerwa. Sędziowie razem z publicznością zasiadają do jedzenia. Ale i ta scena wypadła karykaturalnie, celem tem dosadniejszego uwydatnienia kontrastu, jaki zachodzi pomiędzy podsądnymi a sędziami i publicznością. Tędzy lokaje w paradnych liberyach, z trudnością roznoszą ogromne półmiski z gigantycznemi porcyami w postaci całkowicie upieczonych udźców baranich, wysokich, jak góry, rostbeaufów, jednemu zaś z gości podają całego wieprza pieczonego, którego przynosi aż trzech lokai. Słychać częstą czkawkę, rozmowa zaś prowadzona jest z pewnem przytłumieniem w głosie, tak łakomie zażerają się wszyscy.

Następuje dalszy ciąg rozprawy. Wprowadzają człowieka, niepoczuwającego się wcale do winy. Na sali widoczne jest ogólne zdziwienie, że aż sam Król-Głód musi wytłumaczyć audytoryum, na czem to polega właściwa wina tego osobliwego podsądnego:

— Widzę, panowie, że dla was nie jest zupełnie jasna wina tego człowieka. A jednak jest ona wielka i wy ją zaraz zrozumiecie. On jest sługą, a jak na sługę zanadto silny i uczciwy. Już przez to samo tylko obraża nas, ludzi o wydelikaconej kulturze i ztąd — nie silnych. A zatem: dzisiaj jest on posłuszny, ale któż zaręczy za dzień jutrzejszy? I wówczas w jego sile i uczciwości znajdziemy wrogiego i niebezpiecznego wroga. Nie ulega wątpliwości, że winien on śmierci — w imię sprawiedliwości....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdziarski.

OSTATNIA POCZTA.

— Prasa turecka zajmuje się zjazdem w Maryenbadzie, obszernie go omawiając.

Jeni Gazetta pisze, że przez to umocniły się istniejące już dobre stosunki między Austryą a Turcyą. *Tanin* dziękuje prasie austryackiej i węgierskiej za przyjazne stanowisko wobec Turcyi i wskazuje, że najważniejszem zadaniem obu państw jest strzeżenie pokoju. *Sabah* podnosi zasługi Najj. Pana Ces. Franciszka Józefa położone około pokoju i pisze, że porozumienie między obu państwami zwraca się przeciwko wszelkim burzycielom pokoju na Wschodzie. Zjazd maryenbadzki jest zadokumentowaniem, że polityka Austro - Węgier jest rozumna i szczera.

— Niemiecki następca tronu, który zamierza wyruszyć w daleką podróż do Azyi wschodniej, przepędzi dwa tygodnie także w Tokio, gdzie złoży wizytę cesarzowi japońskiemu. Zaproszenie Mikada już jest w Berlinie.

— Król Ferdynand bułgarski z ministrem Paprikowem i Mikołajewem wyjechał wczoraj do Cetynii.

— Wczoraj odbył się w Sofii mityng protestujący przeciwko ostatnim zajściom w Macedonii.

— Wobec pogłoski, że francuski rząd odmawia kotowania pożyczki tureckiej, oświadczają ze strony kompetentnej w Konstantynopolu, że francuski minister skarbu obiecał już kotowanie Dżawid-paszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 12 b. m. nadał policyantowi gminnemu, Mikołajowi Karpiakowi w Ulwówku, powiatu sokalskiego, srebrny krzyż zasługi za schwytanie zbrodniarza z narażeniem własnego życia.

Praga, 19 sierpnia. Jak wieczorne dzienniki donoszą, wczoraj przed południem zmarł tu przemysłowiec Jan Sobotka, przywódca niemieckiej większości w Izbie handlowej.

Budapeszt, 19 sierpnia. Dzisiejszej nocy 7 młynów w Budapeszcie wstrzymało ruch.

Konstantynopol, 19 sierpnia. *Tanin* donosi, że rokowania w sprawie powrotu zbiegów bułgarskich do Macedonii ukończono. Powrót nastąpi pod warunkiem złożenia broni, przyczem poselstwo tureckie zapewnia, że z powodu ucieczki nie będą zbiegowie ścigani. Rząd bułgarski przedłoży poselstwu tureckiemu listę zbiegów, która nie będzie zawierała byłych członków drużyn.

Saloniki, 19 sierpnia. Bułgarów, którzy uciekli w góry, zawiadomiono, że ustawa o czetach będzie zastosowana i że rodziny ich będą wygnane do Azyi, jeżeli w przeciągu dni 15 członkowie drużyn nie wrócą i nie wydadzą broni.

Z Kosowa donoszą, że wojewoda Priskali namawia mieszkańców miejscowości Koczana i okolicy, aby nie wydawali broni, lecz uciekali w góry. Skonfiskowano podejrzane dokumenty.

Canea, 19 sierpnia (*B. Reutera*). Nieprzyjazne usposobienie między chrześcianami a muzułmanami wzrasta. Mnożą się oznaki przyszłych zawikłań. Muzułmani popełnili gwałty, mianowicie w Rethymno i Suda podpalili posiadłości chrześcian, przyczem jeden z właścicieli się spalił. Z zemsty chrześcianie zamordowali kilku muzułmanów.

Canea, 19 sierpnia. (*Ag. Havasa*). Kreteński przywódca Konduros oświadczył konsulom, że nie przyjął kandydatury do greckiego zgromadzenia narodowego.

Santjago de Chile, 19 sierpnia. Wybór następcy zmarłego prezydenta Montta dokonany będzie 15 października. Przeniesienie władzy w ręce nowego prezydenta nastąpić ma z końcem grudnia.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 19 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Według świeżego wyjaśnienia ministerstwa oświaty, w szkołach miejskich i żydowskich wolno składać egzamina jedynie tym dzieciom żydowskim, które się w nich kształciły, t. zw. eksterniści nie są dopuszczani do egzaminów. Tych, którzy ukończyli te szkoły, minister pozbawił prawa, jakie mieli dotychczas, że mianowicie zdając egzamina w gimnazyach w celu wstąpienia do apteki, nie byli dotąd pytani z nauk, które odbyli w szkołach.

Skutkiem nowych ograniczeń, jak obliczają gazety żydowskie, do wyższych szkół w Petersburgu w roku bieżącym będzie mogło wstąpić 101 Żydów na ogólną liczbę 5002 studentów, do Akademii Sztuk pięknych 1 Żyd, a do instytutu górniczego ani jeden.

Warszawskie szkoły średnie z prawami, mające przeważający kontyngent uczniów żydowskich, który stanowił nieraz 80 prc., obecnie poszukują uczniów chrześcian, zachęcając ich do wstąpienia znacznem obniżeniem wpisowego. W szkołach bez praw Żydzi tworzą procent nieznaczny.

Warszawa, 19 sierpnia. (*Tel. pryw.*). We Włocławku ukazał się już pierwszy numer nowego pisma p. t. *Dziennik kujawski*. *Gazeta kujawska* wychodzi tam dalej.

W Piotrkowie ukazało się nowe pismo tygodniowe p. t. *Echa piotrkowskie*.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 854·75, Akcye Anglobanku 314·75, Akcye Unionbanku 621·25, Akcye Länderbanku 518·50, Akcye Bankvereinu 547·25, Akcye Bodencredit 1327·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 669·—, Akcye kolei państwowych 745·50, Akcye kolei Południowej 113·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5345·—, Akcye kolei czerniowieckiej 556·—, Akcye Alpiny 742·50, Akcye Rima Muranyi 689·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2773·—, Akcye Fabryki broni 705·—, Akcye Tureckie tytoniowe 387·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 862·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 93·60, Austryacka Renta koronowa 93·55, Węgierska Renta koronowa 91·80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 256·—, Marki 117·47, Rubel 253·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·60, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 759·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 sierpnia 1910.

Hotel George'a.
PP. hr. R. Grocholski z Rossyi, H. Bungert z Wiednia, F. Dedina z Pragi.

Hotel Europejski.
PP. R. Modelski z Rossyi, W. Sobel z Berhomet. A Rappaport z Bukowiny.

Hotel Imperial.
PP. K. Kohut z Jasła, hr. J. Młodecki z Rossyi, T. Nowak z Wiednia, L. Koziebrodzki z Hlbowa.

Hotel Grand.
P. K. Górski z Rossyi.

Hotel Stadtmüllera.
PP. J. Kosiak z Tarnopola, Z. Kuczewski z Włoch.

Hotel „Austria".
PP. Z. Groblewski z Kałusza, R. Kownacki z Czermny.

Hotel pod Trzema Koronami.
PP. J. Kisielewski z R ssyi, B. Fałęcki z Trościańca.

Hotel Warszawski.
P. L. Czerkawski z Rossyi.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 sierpnia.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	666	—	673	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	433	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	556	—	562	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570	—	578	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	30	94	—
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	95	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	10	93	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	90	98	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	60	100	30
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	90	93	60
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	90	93	60
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	20	93	90
IV. Losy.				
M. Krakowa] po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	30	254	80
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93·60	93·80
styczeń-lipiec	93·60	93·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·50	97·60
kwiecień-październik	97·35	97·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	232·—	238·—
„ „ 1864 po 100 zł.	324·—	329·50
„ „ 1864 po 50 zł.	324·—	329·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·75	288·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·55	93·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	449·75	451·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	116·40	117·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·30	95·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·60	94·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·50	104·45
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·65	95·65
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·20	97·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·65	95·65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·40	94·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·70	116·70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	112·20	112·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·85	92·05
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	75·10	76·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229.—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·75	103·75
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·35	93·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110·50	116·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253.25	256·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·70	95·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	298·50	304·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·10	286·10
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·75	94·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·35	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·55	93·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·40	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	97·50
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·75	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·90	93·90
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·—	99·—
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·85	93·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102·10	103·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·75	32·75
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	521·75	531·75
Clary 40 zł. m. k.	220·—	238·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	117·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·50	90·50
Palfy 40 zł. m. k.	255·—	275·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	63·25	67·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·—	42·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	73·—	79·—
Salma 40 zł. m. k.	285·—	300·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	315·—	316·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3980·—	3989·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664·30	665·30
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	855·25	856·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	752·—	756·—
Gal. banku hip. 200 zł.	668·—	672·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	435·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518·75	519·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1870·—	1880·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	620·75	621·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264·25	265·25
Zivnosteńska banka 100 zł.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok akc. pierw. 200 zł.	456·—	461·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5330·—	5350·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	557·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1126·—	1131·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	744·—	745·50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	862·—	868·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	744·25	745·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2775·—	2785·—
Schodnicy 500 kor.	529·—	534·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	386·—	387·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	265·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·50
Paryż za 100 franków	95·17½	95·35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·75
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·57½	94·72½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·25
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·48	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·65	94·85
Ruble	2·53½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 494/10 (4) (9274 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza, odbędzie się dnia 28 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 971 ks. gr. gm. Przeciszów objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1074 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 716 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 768/10 (3) (9225 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya, a to:

a) realności obj. lwh. 1164 gm. Hankowce, ocenionej na 835 kor., a składającej się z pgr. lk. 2870 rola obszaru 68 ar. 62 m.².

Najniższa oferta wynosi 556 kor. 06 hal.

b) realności obj. lwh. 1947 gm. Hankowce, ocenionej na 375 kor., a składającej się z pgr. lk. 2865 2 rola obszaru 30 ar. 92 m.².

Najniższa oferta wynosi 250 kor.

c) realności obj. lwh. 2194 gm. Hankowce, ocenionej na 2804 kor., a składającej się z pgr. l. k. 2866 rola obszaru 1 ha 08 ar. 08 m.², z pgr. lk. 2867 rola obszaru 34 ar. 67 m.², z pgr. lk. 2868/1 rola obszaru 68 ar. 55 m.², na której stoi dom mieszkalny z drzewa słomą kryty.

Najniższa cena wynosi 1869 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których takie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 15 lipca 1910.

L. IX. b. 394 (9291 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1911—1913 odbędzie się dnia 30 sierpnia 1910 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1911 dostawić się mającego wynoszą za 11.210 m.³ 73.572 kor. 10 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przedsiębiorstwa przegląd dostawić się mającego szutru i wzóroferty przejrzane byćmogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1513/10 (9311 3—3)

Dnia 29 sierpnia 1910 o godzinie 8 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Kałuszu licytacya następujących ks. gr. gm. kat. Zbora objętych realności całej lwh. 645 Matija Mendeły s. Michała własnej, całej lwh. 379 Dmytra Baszty s. Tymka własnej, połowy lwh. 459 Matija Mendeły i Anny z Basztów Mendeła własnej, oraz połowy lwh. 460 Anny z Basztów Mendeła własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 612 kor., druga na 3321 kor., trzecia na 950 kor., a ostatnia na 403 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 408 kor., co do drugiej 2214 kor., co do trzeciej 633 kor. 34 hal., a wreszcie co do ostatniej 268 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 10 lipca 1910.

L. IX. b. 668 (9290 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1910—1912 odbędzie się dnia 30 sierpnia 1910 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1910 wynoszą 5539 kor. 28 hal.

Budowle powyższe obejmują wymianę 123 m. b. poręczy drogowych i słupków, wykonanie 15 m. b. muru oporowego i naprawę 8 mostów.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1911 i 1912 będzie przedsiębiorcy podany w każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na rok 1910 oznacza się koniec czerwca 1911. Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do końca września 1910.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami opisem robót mających się wykonać w roku 1910 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1910 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą drogę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka dróg, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej drogi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych dróg.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia 30 sierpnia 1910 o godzinie 12-tej w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 286 9 (9277 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu zastąpionego przez adw. dr. Jakóba Mestra w Przemyślu odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya przymusowa:

a) realności objętej lwh. 258 kg. Bircza miasto, składającej się z parceli budowlanej i dwóch ogrodów i przynależności, składającej się z kuczki, sztachet, 82 drzew owocowych,

b) realności położonej w rynku, objętej lwh 368 kg. Bircza miasto, składającej się z domu murowanego w części piątrowego czynszowego,

c) realności położonej w rynku, objętej lwh. 309 ks. Bircza miasto, składającej się z domu murowanego piątrowego z domkiem parterowym,

d) realności położonej w rynku, objętej lwh. 310 kg. Bircza miasto, składającej się z domu dwupiątrowego murowanego czynszowego wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu,

e) realności objętej lwh. 311 kg. Bircza miasto, składającej się z 8 parcel budowlanych częściowo w rynku, bądź w różnych częściach miasta i 20 parcel grt. ogrodów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów, drzew, studni, altanki i kuczki.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 8054 kor., przynależności zaś na 175 kor. 75 hal., b) na 54.037 kor., c) na 25.610 kor., d) na 49.582 kor. 50 hal., przynależności zaś na 55 kor. i e) na kwotę 90.578 kor., przynależności zaś na 646 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4114 kor. 88 hal., ad b) 27.018 kor. 50 hal., ad c) 12.803 kor., ad d) 24 818 kor. 75 hal., ad e) kwotę 60.816 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 20 lipca 1910.

L. 2276 (9228 3—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Czortkowa zamierza przystąpić do budowy kanału do odprowadzania fekaliów i wód brudnych od gmachu sądowego ewentualnie od koszar piechoty do rzeki Seretu.

Długość kanału o profilu jajowym 45×30 centymetrów, wynosi około 1500 metrów; przeciętna głębokość 3·5 metra.

Plany, kosztorys i warunki szczegółowe, mogą być przejrzane w urzędzie gminnym.

Oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej kwoty, należy do urzędu gminnego najpóźniej do 27 sierpnia 1910.

Gmina miasta Czortkowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez względu na ich wysokość.

Czortków, dnia 12 sierpnia 1910.

Zastępca burmistrza:

Dr. Mosler.

L. cz. E. XX. 523/10 (22) (9323 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. II. sądu tutejszego licytacya 1/7 z 3/8 i 5/28 części realności lwh. 603/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej z przynależnościami wymienionemi i opisanemi w protokole z dnia 20 kwietnia 1910 l. cz. E. XX. 523/10 (5).

Wystawione na licytacyę części tej nieruchomości ocenione są łącznie z przynależnościami na 8551 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4275 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XX.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1713/10 (5) (9308 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Steina i spólników zastąpionych przez pełnomocnika adwokata dr. Milleta, odbędzie się dnia 20 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 3/4 części realności lwh. 496 ks. gr. gm. Gorlice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 4 kadzi murowanych, 11 kadzi drewnianych i kotła.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5960 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 3040 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 26 lipca 1910.

L. cz. E. 706/8 (47) (9315 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 września 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 132, 148, 181, 182, 183, 192, 208, 213 i 407 ks. gr. gm. Witoszyńce bez przynależności.

Nieruchomości powyższe są ocenione, a to: a) lwh. 182 na 182 kor. 84 hal., b) lwh. 148 na 7735 kor. 69 hal., c) lwh. 181 na 4167 kor. 46 hal., d) lwh. 182 na 957 kor. 07 hal, e) lwh. 183 na 121 kor. 96 hal., f) lwh. 192 na 988 kor. 40 hal., g) lwh. 208 na 847 kor. 56 hal., h) lwh. 213 na 813 kor. 40 hal. oraz i) lwh. 407 na 3295 kor. 74 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 121 kor. 88 hal., ad b) 5157 kor. 12 hal., ad c) 2778 kor. 24 hal., ad d) 638 kor. 04 hal., ad e) 81 kor. 30 hal., ad f) 658 kor. 92 hal., ad g) 565 kor. 04 hal., ad h) 542 kor. 26 hal. wreszcie ad i) 2197 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 23 lipca 1910.

(9292 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 22 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, meble, ubrania męskie i towary korzenne.

Wtorek 23 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: towary bławatne, dywany perskie, meble i kosztowności.

Środa 24 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian ubrania męskie.

Piątek 26 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1910.

L. cz. E. XX. 3739/9 (7) (9324 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. II., licytacya realności lwh. 1438/I. ks. gr. gm. miasta Lwowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 312.464 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 156.232 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. E. 777/10 (3) (9359)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 3681 ks. gr. gm. Trościaniec, Michała Kufijczuka Wasyla własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 3681 kor.

Najniższa cena wynosi 2454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 lipca 1910.

L. VIII./b. 2624/1 (25) (9365 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Gierową jan., Wielką Wsią, Dąbrówką szczep. w km od 47·1 do 44·8, zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 5 czerwca 1905 L. 38.531 ex 1904, wykonać się mających w latach 1910 i 1911, odbędzie się dnia 6 września 1910 o godzinie 12 tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.200 m.³ faszyn wiklowych,
2.400 m.³ faszyn lasowych.
36.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 9.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 400 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1910.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składamy (my) . . . .

W . . . . . ., dnia . . . 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 247/10 (7) (9388 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką, zastąpionego przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Ciska, odbędzie się dnia 15 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., w Radziechowie licytacya: 1) ciała hipotecznego objętego lwh. 790 ks. gr. gm. Chołojów, składającego się z parc. bud. 380, 381, 382 i stojących na nich budynków jakoto: domu mieszkalnego z drzewa na podmurowaniu, blachą krytego, spichlerza, stajni, dwóch stodół, oraz parc. gr. 204, 207, 208, 209 i 212; 2) ciała hipotecznego objętego lwh. 636; 3) lwh. 681; 4) 1546; 5) 1637 i 6) 1824 ks. gr. gminy Chołojów, składających się z większej ilości parcel gruntowych, wraz z przynależnościami ad 1) składającemi się z piwnicy murowanej z cegieł palonych, znajdującej się w stodole, studni cembrowanej z dylów dębowych, dwanaście sztuk jasionów, 2 koni roboczych, 1 krowy, 1 woza gospodarskiego, 1 pługa, 2 bron, 1 drapaka, młócarni ręcznej, młynka do czyszczenia zboża, sieczkarni i pary teliżek.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 21.754 kor., a to: ad 1) 8954 kor., ad 2) 5050 kor., ad 3) 2000 kor., ad 4) 800 kor., ad 5) 550 kor., ad 6) 4400 kor., przynależności zaś ad 1) na 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 14.449 kor., a to: najniższa cena ad 1) z przynależnościami 6016 kor., ad 2) 1367 kor., ad 3) 1333 kor., ad 4) 533 kor., ad 5) 367 kor., ad 6) 2933 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. 30/10 (13) (9236 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 października 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 3 odbędzie się licytacya majętności „Folwark szpitalny" w Dynowie objętej wykazem hipotecznym 541 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku drewnianego, z drzewostanem i zasiewami w protokole z dnia 7 marca 1910 E. 30/10 (6) wymienionymi.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 29.625 kor. 64 hal., zatem wartość przynależności na 2452 kor.

Najniższa cena wynosi 19.750 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 lipca 1010.

L. cz. E. 2332 9 (5) (9357)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1910 o godzinie 11·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, w Tyczynie licytacya 4/8 części realności lwh. 207 gm. kat. Kąkolówka oraz całej realności lwh. 747 ks. gr. gm. Kąkolówka wraz z przynależnościami, składającemi się z 30 drzew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 4/8 części realności lwh. 207 gm. Kąkolówka na 440 kor., realność lwh. 747 tejże gminy na 3120 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi co do 4/8 lwh. 207 kwotę 293 kor. 34 hal., zaś realności lwh. 747 kwotę 2100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 11 sierpnia 1910.

L. cz. E. 776/10 (3) (9358)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 września 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 14 ks. gr. gm. Ilińce, Iwana Bojczuka Hrycka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 412 kor.

Najniższa cena wynosi 274 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 25 lipca 1910.

L. cz. E. 1616/10 (10) (9353)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samsona Harza odbędzie się dnia 20 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w Nadwórnie licytacya realności lwh. 945 i 987 gm. Zielona, składających się z p. gr. 1550, 1557, 1558, 1559, 3111/2, 3112 2.

Wartość szacunkowa realności lwh. 945 Zielona wynosi wedle protokołu oszacowania 3907 kor. 92 hal.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 2605 kor. 84 hal.

Wartość szacunkowa realności lwh. 987 Zielona wynosi wedle protokołu oszacowania 491 kor. 03 hal.

Najniższa cena wywołania, niżej której do skutku nie przyjdzie, wynosi 327 kor. 52 hal.

Wystawione realności na sprzedaż będą sprzedane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. 906/10 (6) (9345)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Gołogórach odbędzie się dnia 22 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 II. p., w Złoczowie licytacya realności obj. lwh. 1000 ks. gr. gm. Gołogóry, stanowiącej posiadłość miejską, obszaru łącznego 5 arów 83 m.² ze starą chałupą i ogrodem bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 koron.

Najniższa cena wynosi 667 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1599/10 (4) (9352)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego odbędzie się dnia 23 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, w Nadwórnie licytacya realności lwh. 1163 gm. Nadwórna, składającej się z pgr. 2042/3 łazu porosłego w trawę, na którym rosną młode drzewka.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1328 kor.

Najniższa cena wywołania, niżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 885 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. E. 933/10 (9250)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Sudy i tow. odbędzie się dnia 7 listopada 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 255 ks. gr. gm. Nisko wr z z budynkami gospodarskiemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 965 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 644 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 858/10 (9252)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Haara odbędzie się dnia 7 listopada 1910 godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya całej realności lwh. 362 ks. gr. gm. Nisko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 956 kor.

Najniższa cena wynosi 638 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 8 sierpnia 1910.

L. cz. E. 436/9 (9313 2—2)

Zobowiązani Anna Bycko mylnie Becko Pszenyczka i tow. w Bilczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salke Mischla i Mikołaja Bycko recte Becko odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Medenicach licytacya realności obj. lwh. 133 i 135 gm. Bilcze.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to pierwsza z nich na kwotę 1125 kor., zaś druga na 1645 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Medenice, dnia 14 czerwca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 1/10 (47 C. C.) (9350)

W konkursie firmy Hamel & Wołowski i jej jawnych spólników celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 września 1910, wyznacza się audyencyę na dzień 6 września 1910 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 16.

Jarosław, dnia 27 lipca 1910.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2675 (9276 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia 1 ewent. 2 opróżnionych posad dozorców więzni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 17 września 1910.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 14 sierpnia 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 454/10 (5) (9363 1—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Grochowi z Bełzca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Cieszanowie pozew o 213 kor. 6 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Grocha ustanawia się pana dr. Stanisława Nurkowskiego adw. w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Cieszanów, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. Cw. 1048/10 (1) (9331)

Edykt.

Przeciw Kalmanowi Drengerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Aleksandra Wanieka pozew o 255 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kalmana Drengera ustanawia się pana dr. Stubra adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kalmana Drengera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 128/10 (1) (9351)

Edykt.

Przeciw Petrowi, Matejowi i Andrijowi Tokarykom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy przez Justynę Szczepkowską i tow. pozew o uznanie działu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana Feliksa Serwatkewicza w Nowosiółce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. C. IV. 307/10 (1) (9354)

Edykt.

Przeciwko niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Kondziołce wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Konstantego Dzika z Widaczowa pozew o 400 kor. i 120 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 13 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Kondziołki ustanawia się pana dr. Karpfa adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kondziołkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. C. VII. 426/10 (1) (9382)

Edykt.

Przeciw Józefowi Paciorkowskiemu, nieznanemu z miejsca pobytu wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Karola Andruszewskiego i tow. pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1910 o godzinie 10 rano, sala 15.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Glogiera w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. C. II. 331/10 (9349)

Edykt.

Przeciw Janowi Ziejka z Boniowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Jana Spilskiego pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 25 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Tygermana w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 353/10 (2) (9361)

Edykt.

Przeciw Leizorowi Hersz 2 im. Krampf którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Simę Krämer pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 214 gminy Zaleszczyki miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 13 września 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Wagszala adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 350/10 (1) (9360)

Edykt.

Przeciw Dokii Storoszczuk zam. Łypka której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Simona Pupyra pozew o uznanie i wpis prawa własności do parc. gr. lk. 1122/1.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 września 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Schanera adw. w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. C. II. 262/10 (1) (9356)

Edykt.

Przeciw Waleryi Gajewskiej z Uścieczka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Jakóba Nutę Rindnera pozew o uznanie i wpis prawa własności do realności objętej lwh. 576 gm. Uścieczko.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 23 sierpnia 1910 o godzinie 11·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Marcelego Ruksera c. k. notaryusza w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 25 lipca 1910.

L. cz. C. 302/10 (1) (9391)

Edykt.

Przeciw Małce Berg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1910 o godz. 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Pawła Czubka w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. C. 196/10 (4) (9392)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kołdrze synowi Piotra i Gabryelowi Kohutowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Towarzystwo zaliczkowe w Żmigrodzie pozew o 1150 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15 września 1910 o godz. 9 30 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionych ustanawia się pana Pawła Czubka w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. C. II. 190/10 (1) (9355)

Dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Pryśka z Łazów, ustanawia się kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Bermana w Radymnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 28 czerwca 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 183 (9192)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. 19/10, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: "L'Eco del Baldo", Jahrgang VIII. herausgegeben in Riva, am 4 August 1910, wegen des Artikels: "La morte di un patriota" wegen des Titels selbst und der Stelle von "Egli amo" bis "procurargli la liberta" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. I. 359/10, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: "Berounsky Obzor" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: "Z kasaren" nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1910, Pr. 1. 67/10, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift; "Matice Svobody" vom 11 August 1910 wegen der Stelle von "Sta milionu hazi" bis "to neni vsechno!" des Artikels: "Jen vojacky"; des Artikels: "Pouta ducha lidskeho" in den Stellen von "Smrt' mucednicka" bis "nebe", von "Aby uplne vsecky" bis "(?) udelovat" und von "Tu jest tedy" bis "v pameti lidstva" nach § 65 a und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910 Pr. III. 14/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: "Deutsche Wacht" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: "Ein Notruf" in der Stelle von "Wie sollten sich deutsche Gemeinden" bis "überall anpreist" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: "Duch casu" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: "Kdyz tahnou davy" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 184 (9232)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1910, D 234/10, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift; "Friedländer Wochenblatt" vom 24 Juli 1910 wegen der Stellen von "Peterl" bis "Wöda macha" und von "Denn du" bis "nimma halt'n" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1910, Pr. I. 390/10, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: "Narodni Noviny" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: "Drama ceske obce" nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1910, Pr 12/10, die Weiterverbreitung der in Warnsdorf konfiszierten, unbekannt wann erschienenen Ansichtskarten, welche auf der Rückseite die Aufschrift: "Briefmarken-Sprache" und eine Anleitung zu Liebesmitteilungen durch Briefmarken enthalten, welche das Bildnis Sr. Majestät des Kaisers tragen, nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1910, Pr. 31/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: "Neue Komotauer Zeitung" vom 6 August 1910 wegen des Artikels: "Ein fünfjähriger Konkurs" in den Stellen von "Es ist ein wahrer Abgrund" bis "das k. k. Kreisgericht Brüx", von "anderseits in einer sträflichen" bis "strafgerichtliche Untersuchung", von "Tatsächlich sind sie" bis "in eine Kerbe hauen", von "Wie leistet nun ein" bis "Dr. Goldmann einberuft", von "Eine solche offenbare" bis "Gerichtsstelle im Reiche erheben", von "So muß sich eine" bis "noch nicht geschädigt" und von "Und der Konkurskommissär" bis "Skandal zu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift; "Vychodocesky Obzor" vom 4 August 1910 wegen des Artikels: "Klerikalismus v Rakousku" nach § 64 St. G. verboten.

Zl. 185 (9256)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1910, Pr. VII. 42/10, die Weiterverbreitung der Nummer 160 der Zeitschrift: "Jutro" wegen der Notiz: "Schwarzova revolucija v Ljubljani" in der Stelle von "Baron Schwarz bi rad" bis "kot zasluzi tak clovek!" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1910, Pr. 51/10, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: "Aussiger Tagblatt" vom 10 August 1910 wegen des Artikels: "Zur Kulmer Tagung des Vereines "Freie Schule" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 186 (9325)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. XXXV. 204/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 100 der periodischen Druckschrift; "Der Blitz" vom 13 August 1910, 3. Jahrgang, und zwar: I. der Artikel: "Wie ich von den Gerichten drangsaliert und schikaniert wurde" in den Stellen 1. von "Was tat dies" bis "eingelangt ab", Seite 4, 2. von "und daß die gegenteilige" bis "klagen werden", Seite 4; II. der Artikel "Wie die Gemeinde Arme um ihre letzte Habe bringt" in den Stellen 1. von "aus welcher klar" bis "abzufassen", Seite 5, 2. von "Da diese Berichtigung" bis "zutreffend ist", Seite 6 ad I. 1. und 2. das Vergehen nach § 300 St. G., ad II. 1. und 2. die Übertretung nach § 22 Pr. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910 Pr. XXXV. 202 10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Flugblattes mit der Überschrift: „Einladung zur gemeinsamen Unterhaltung der Deutschen und Czechen Wiens“ in seiner Gänze das Vergehen nach § 302 sowie das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatswaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. XXXV. 205/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrif: „Vestnik“, Jahrgang XXVIII. Nummer 33, vom 13 August 1910, auf Seite 1 enthaltenen Artikels: „Vlada podava svymi jazykovymi predlohami Nemcum do ruku bic na cechy“ in der Stelle von „Takova vlada jako“ bis „cesky listek atd.“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. sowie das Vergehen nach § 302 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12 August 1910.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1910, Pr. V. 65/10, die Weiterverbreitung der Nummer 146 der Zeitschrift: „L'Eco del Litorale“ vom 10 August 1910 wegen des Artikels: „In Tribunale“ in den Stellen von „accusati di avere“ bis „la salute umana“, von „per avere li 20 settembre“ bis „del loro servizio“ und von „per avere espresso“ bis „ed altro“ nach Artikel VII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1910, Pr. IX. 100/10, die Weiterverbreitung der Nummer 218 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 8 August 1910 wegen der Stellen von „Tudi pulski izlet ni bil prepovedan“ bis „zvizgata na parlament“ des Artikels: „Protestni shod N. D. O. radi prepovedanega izleta v Pulo. Kdor se-je veter, zanje vihar“ nach § 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 3682 der Zeitschrift: „Il Giornaletto di Pola“ vom 9 August 1910 wegen der Stelle von „Egli e percio che la Polizia“ bis „nel suo primo germoglio“ des Artikels: „Dopo la gita sfumata. — E la gita per Pisino“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 365/10, die Weiterverbreitung der Nummer 219 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Vecerni vydani) vom 10 August 1910 wegen des Artikels: „Rakousky naslednik trunu v anglickem osvetleni“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. 32/10, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Komotauer Anzeiger“ vom 10 August 1910 wegen des Artikels: „Ein fünfjähriger Konkurs“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1910, Pr. I. 68/10, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Schönhengster Zeitung“ vom 10 August 1910 wegen der Stelle von „Ich zeihe alle jene“ bis „erniedrigen die Ehe“ des Artikels: „Prof. Dr. Sickenbergers Brief an den Münchener Erzbischof“ nach § 303 St. G. verboten.

Amortyzacye.

L. cz. T. 1/9 (5) (9241 1—3)

Edykt.

Kazimierz Broczkowski zarobnik ze Stanisławczyka, wyemigrowawszy przed dwoma laty do Ameryki, miał tamże w dniu 29 czerwca 1907 zginąć przy rozsadzaniu dynamitem kamieniołomów.

Wzywa się wszystkich, którzyby o życiu Kazimierza Broczkowskiego wiadomość mieli, ażeby o tem kuratora dlań w osobie adwokata pana Longina Rożankowskiego w Złoczowie ustanowionego lub sąd tutejszy do trzech miesięcy t. j. do dnia 10 listopada 1910 tem pewniej zawiadomili, ileże inaczej Kazimierz Broczkowski za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 29 lipca 1910.

G. Zl. Nc. IV. 249/10 (1) (9269 1—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Markus Kaplan, Privater in Jezierzany wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn ausgestellten und an ihn gerichteten Depotscheines vom 17 Juli 1905 Nr. 17.224 über das Türkenlos Nr. 530.807 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr vom Tage dieses Ediktes an geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. IV.
Borszczów, am 23 Juni 1910.

Spadki.

L. cz. A. IV. 620/7 (13) (9262 1—3)

Edykt.

Do spadku Ołeksy Botiuka zmarłego dnia 12 września 1907 w Mszańcu z pozostawieniem dwóch kodycylarnych rozporządzeń ostatniej woli i do spadku Jacka Botiuka syna Ołeksy zmarłego w Mszańcu dnia 18 lipca 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołany jest z ustawy także Dmytro Botiuk syn Ołeksy.

Gdy miejsce pobytu tegoż Dmytra Botiuka nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, bądź pisemnie, bądź ustnie oświadczył się do tych spadków, gdyż inaczej przewody spadkowe przeprowadzone zostaną z ustanowionym dlań kuratorem Onufrym Botiukiem z Mszańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. A. III. 408/9 (9348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, iż dnia 11 czerwca 1909 zmarł w Rzepniowie Michał Maciuk z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy miejsce pobytu ustawowej spadkodawczyni Anny Laszkiewicz nie jest znane, wzywa się ją, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Leonem Hawryszkiewiczem z Rzepniowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 26 kwietnia 1910.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 21/10 (17) (9261 1—3)

Edykt.

Parańka Peterków z Białej uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Łukę Martyniuka z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 103/10 (22) (9260/a 1—3)

Edykt.

Nad Józefem Leibą 2 im. Beiglem została władza ojcowska z powodu niedołęstwa umysłowego przedłużoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 21 maja 1910.

L. cz. P. 2/10 (6) (9319 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Mohyluka syna Danyły w Słobódce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Melnyka syna Jakowa w Słobódce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 13 stycznia 1910.

L. cz. IV. 718/91 (9246)

Edykt.

Kuratela nad marnotrawną Maryanną Nytkową z Zaczarnia została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. P. 63/10 (7) (9213)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Pająka syna Tomasza z Glinika górnego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Magudra w Gliniku górnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. L. III. 11/9 (9271)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Kroczak w Borszczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Kroczak w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 6 lipca 1910.

L. cz. L. III. 5/9 (9270)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Nascię Skawińską w Cyganach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Skawińskiego w Cyganach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. P. 14/10 (9) (9265)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Zofię Grzędzielową w Sułkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Macieja Grzędziela w Sułkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. P. 111/10 (5) (9255)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Slusarczyka w Czechówce.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Slusarczyka w Czechówce.

C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. P. 128/9 (14) (9304)

Rozciągniętą nad Michałem Gołębiowskim w Stryju kuratelę zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 15 lipca 1910.

L. cz. P. 97/10 (7) (9312)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Płatka w Nowej wsi szlacheckiej,

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Płatka w Nowej wsi szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Liszki, dnia 5 sierpnia 1910.

L. cz. L. III. 10 10 (9307)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Arsenija Leszkina w Ropkach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kanię w Ropkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. P. 48/98 (22) (9316)

Nad nieletnim Jakóbem Kiwackim synem Wawrzyńca, pozostającym pod opieką Antoniego Mikłasza z Jodłówki przedłużono władzę opiekuńczą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. P. 32/2 (22) (9346)

Zawieszoną nad Stefanem Kilczyńskim kuratelę uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 14 maja 1910.

L. cz. P. 63/10 (3) (9347)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Magdalenę Hołowczuk w Romanówce.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Rudego w Romanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 19 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 195/10 Stow. III. 2575 (9297)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Nadwórna.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe kupieckie w Nadwórnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Kaufmännischer Vorschussverein in Nadwórna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 20 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. podniesienie gospodarczego i przemysłowego dobrobytu swoich członków przez dostarczenie tymże pieniędzy w drodze wspólnego kredytu i przez przyjmowanie wkładek oszczędnościowych; 2. urządzenie dla swoich członków składów (magazynów) narzędzi gospodarskich, sztucznych nawozów, zboża, nasienia i innych produktów ziemskich, tudzież dachówek cementowych i maszyn do sporządzenia tychże.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 4 dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie na lat 3.

Członkami pierwszej dyrekcyi są: Natan Welzer jako dyrektor naczelnik, Koppel Knoll, Nachmann Brettler, Hersch Knoll jako członkowie dyrekcyi.

Podpis firmy: (F. Z) następuje przez najmniej dwóch członków dyrekcyi pod wypisaną lub wyciśniętą firmą stowarzyszenia.

Ogłoszenia będą się odbywać przez publiczne przybicie, mogą jednak nastąpić również za pomocą gazet urzędowych.

Udziały członków ustanawia się na co najmniej 50 kor.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do 5-krotnej wysokości złożonych udziałów.

Data wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 88/10 Stow. III. 2507 (9298)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Delatyn.

Brzmienie firmy: Spółka fakturowa w Delatynie, po niemiecku: Fakturen Escompte Gesellschaft, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 16 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zadaniem stowarzyszenia jdst dostarczać członkom gotówki potrzebnej w ich przedsiębiorstwie:

a) na weksle, skrypty dłużne. na trakty nieakceptowane i inne dokumenty z obrotu towarowego;

b) na faktury z podkładem, lub bez podkładu;

c) na otwarte pretensye książkowe.

Dalszem zadaniem stowarzyszenia jest:

d) podejmowanie, zaliczkowanie i przeprowadzanie inkasa różnych należytości członków;

e) przyjmowanie lokacyi na rachunek bieżący;

f) dać możność umieszczenia pieniędzy zaoszczędzonych w ten sposób, iż stowarzyszenie przyjmywać będzie kapitały do obrotu za umówionem oprocentowaniem, wreszcie

g) prowadzenie dla członków biura ochrony wierzycieli na mocy osobnego regulaminu tego oddziału.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 dyrektorów, t. j. dyrektora kierującego i jego dwóch zastępców.

Podpis firmy (F. Z.): następuje pod firmą stowarzyszenia przez dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia stowarzyszenia następują plakatami w Delatynie.

Udziały członków oznacza się na 50 koron.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 21 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Stanisławów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 445/10 Oddział A. (9295)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm kupca pojedynczego.

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: Markus Aschkenazy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką.

Właściciel: Markus Aschkenazy.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.
Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 94/10 (9204)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Rzeszowskie Towarzystwo eskontowe“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków z dnia 6 lutego 1910 wybrano członkami dyrekcyi w miejsce Mozesa Teitelbauma i Naftalego Teitelbauma, którzy ustąpili Mozesa Schwarza i Saula Sternschussa, kupców w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. Firm. 170/9 Stow. II. 12 (9172)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Stowarzyszenie budowlane i mieszkaniowe o charakterze instytucyi dla dobra ogólnego w Drohobyczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 6 kwietnia b. r. uchwalono w miejsce pierwotnego statutu z daty 1 marca 1908 nowy statut w myśl wzoru wypracowanego przez c. k. Ministerstwo robót publicznych.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: Podniesienie gospodarstwa swoich członków przez:

a) budowanie i nabywanie dla członków tanich domów mieszkalnych,

b) ułatwienie budowy przez udzielanie im porady prawnej, technicznej i finansowej,

c) wynajmywanie im mieszkań we własnych domach stowarzyszenia.

Obecnie: Stowarzyszenie ma za zadanie dostarczanie członkom tanich i zdrowych mieszkań, w tym celu buduje ono lub kupuje domy mieszkalne i odstępuje je członkom w drodze najmu a względnie wynajmuje im poszczególne mieszkania.

Podpis firmy dotąd: Podpisujący do firmy stowarzyszenia dołączają swoje podpisy. Do ważności zobowiązania potrzeba podpisu naczelnego dyrektora lub w razie jego przeszkody jego zastępcy i jednego członka dyrekcyi. Wydział kierujący podpisuje w ten sposób, że podpisujący kładą swoje podpisy obok firmy stowarzyszenia. Podpis wiąże stowarzyszenie w obec osób trzecich jedynie wówczas, jeżeli pochodzi co najmniej od dwóch członków wydziału.

Wysokość udziału dotąd 100 kor.
Obecnie 200 kor.

Ogłoszenia: Wszystkie obwieszczenia w sprawach stowarzyszenia, wydawanę będą pod firmą stowarzyszenia, zaopatrzone podpisem dyrektora lub jego zastępcy i jeszcze jednego członka wydziału i ogłaszane w dzienniku. który walne zgromadzenie oznaczy.

Data wpisu: 2 maja 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 kwietnia 1909.

L. cz. Firm. 384/10 (9296)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy: Towarzystwo bankowe w Pysznicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, przy uwidocznieniu w odnośnych rubrykach następujących okoliczności:

Stowarzyszenie to zawiązanem zostało na podstawie statutów, uchwalonych na walnem zebraniu członków w dniu 8 czerwca 1910 odbytem.

Siedziba jego jest gmina Pysznica.

Przedmiotem tego stowarzyszenia jest prowadzenie interesu eskontowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, handlu i przemyśle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią: Majer Last, Józef Fluss i Nyssen Greisman, kupcy w Pysznicy zamieszkali.

Firmę w tem sposób podpisywać się będzie, iż pod wydrukowaną za pomocą stampilii firmą swe nazwiska umieszczają dwaj dyrektorowie własnoręcznie.

Wszelkie ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące nastąpią publicznem ogłoszeniem przez plakaty w siedzibie towarzystwa.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie swoimi udziałami do stowarzyszenia wpłaconymi nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości wpłaconych udziałów.

Rzeszów, dnia 10 lipca 1910.

L. cz. Firm. 878/10 Stow. IV. 160 (9327)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Unia kredytowa w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku: „Kredit-Union in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Kraków 11 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie i podniesienie zarobku lub gospodarstwa przez dostarczanie członkom swoim kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

Dyrekcya: składa się z pięciu członków i dwóch zastępców, wybieranych przez Walne zgromadzenie; obecnie wybrani dyrektorami: dr. Leon Ader. dr. Samuel Wabrhaftig, adwokaci w Krakowie, Abe Pineles i Chun-Feiwel Leistner, kupcy w Krakowie, Julian Eisler, dyrektor Banku we Lwowie; zastępcami: dr. Juda Zimmermann, adwokat i Mendel Katz, kupiec w Krakowie.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą Stowarzyszenia napisaną, drukowaną lub wyciśniętą stampilią podpisuje dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: Zawiadomienia ogłoszone będą w lokalach Stowarzyszenia, zaś ogłoszenia publiczne w jednym z dzienników lokalnych.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 25 kor.; każdy członek może więcej mieć udziałów.

Odpowiedzialność ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów, ponad udziały.

Data wpisu: 18 lipca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Firm. 170/10 Stow. III. 92 (9333)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łabowa.

Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Łabowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Łabowa 8 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spieniężanie mleka z gospodarstw członków spółki, sprowadzanie artykułów dla gospodarstwa nabiałowego, szerzenia wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków przez walne zgromadzenie wybranych na lat 3. Pierwszą dyrekcyę stanowią: ks. Jan Chryzostom Durkot, proboszcz, Teodor Wisłocki, gospodarz i Metody Trochanowski, nauczyciel w Łabowy.

Podpis firmy (F. Z): pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy przewodniczący lub jego zastępca i jeden członek dyrekcyi.

Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu stowarzyszenia a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez patronat spółek.

Udziały członka: udział członka wynosi 5 kor. powinien mieć każdy członek tyle udziałów ile ma krów, może mieć i więcej.

Odpowiedzialność: oprócz zdeklarowanych udziałów, jeszcze dalszą kwotą aż do dziesięciokrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 17 sierpnia 1910.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 sierpnia 1910.

G. Zl. Firm. 182/10 Gen. II. 1043 (9167)
Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Eingetragen ist in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Beckersdorf.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für die deutschen Einwohner von Beckersdorf und Nowosiółka, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Beckersdorf am 27 Mai 1910.

Gegenstand des Unternehmens: Gewährung von Darlehen, Annahme von Spareinlagen zur Verzinsung derselben, Förderung zur Bildung von Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften in Vereinsgebiete und Ein und Verkauf der Waaren.

Zeitdauer: unbeschränkt.

Vorstand: Peter Martini.

Firmazeichnung (F. Z): Die Zeichnung für den Verein erfolgt in der Weise, dass zu der von wemimmer geschriebenen oder vorgeruckten Firma setzen der Obmann oder der Obmannsstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Bekanntmachung: die öffentlichen Bekantmachungen erfolgen durch Anschlag an der Kundmachungstafel des Vereines in Beckersdorf und durch einmalige Veröffentlichung in dem deutschen Volksblatte für Galizien in Lemberg.

Geschäftsanteil: beträgt 24 Kronen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragung: 2 Juli 1910.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Brzeżany, am 22 Juni 1010.

L. cz. Firm. 222/10 Stow. I. 130 (9342)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rabka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Rabce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Tomasz Traczyk, członek zarządu.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Bartłomiej Czyszczoń, członkiem zarządu.

Data wpisu: 23 czerwca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 279/10 Stow. II. 48 (9340)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Bank handlowy w Oświęcimie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia odbytego dnia 12 lipca 1910 uzupełniono postanowienia § 21 statutu.

Wybrany: Mojżesz Grünbaum, członkiem rady nadzorczej.

Data wpisu: 26 lipca 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Firm. 228/10 Rg. A. 109 (9338)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Jolles et Vorschirm w Oświęcimiu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel maszynami rolniczymi, maszynami do szycia, rowerami oraz przyborami do maszyn i rowerów.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Szymon Jolles i Salm Vorschirm.

Podpis firmy: Do podpisywania firmy upoważniony każdy ze wspólników.

Dzień wpisu: 6 lipca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 497/10 Stow. VI. 201 (9334)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 26 lipca 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Mościskach odbytem 17 kwietnia 1910 wybrano zastępcą dyrektora Izraela Bernsteina, kupca w Mościskach, w miejsce Mojżesza Krohna, który z tego urzędu zrezygnował.

Przemyśl, 15 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 652/10 Oddz. A. I. 239 (9326)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Z. Ziembicki.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład papieru i galanteryi.

Właściciel (I): Lucyna Ziembicka w Krakowie, plac Maryacki l. 2.

Podpis firmy (F. Z.): pod napisem lub stampilią „Z Ziembicki, skład papieru i galanteryi“ podpisuje właścicielka swem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 3 czerwca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29 maja 1910.

L. cz. Firm. 918/10 Stow. IV. 69 (9329)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Centralne Towarzystwo handlowe w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Centraler Handelsverein in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Prokurę udzielono Leopoldowi Steinmassel w Krakowie z uprawnieniem podpisywania firmy „p. pa“ łącznie z jednym z dyrektorów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. Firm. 853 Oddz. C. I. 52 (9328)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru oddział C. wciągnięto:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zmiana firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną, po niemiecku: Erste galizische Steinzeug und Chamotenwarenfabrik in Skawina, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Dzień wpisu: 31 lipca 1910.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 29 lipca 1910.

L. cz. Firm. 229/10 Sp. I. 129 (9343)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Oświęcim.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla fabrykacyi śrub, nitów i muterek w Oświęcimiu.

Zmarł dnia 9 stycznia 1910 Bruno Engan, członek rady zawiadowczej.

Data wpisu: 7 lipca 1910.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy. Oddział II.
Wadowice, dnia 28 czerwca 1910.

Ч. сп. Фірм. 294/10 Стов. I. 325 (9240)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Ратище.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Ратищах, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Адам Крупніцкий.

2. Члени дирекциї вибрані: Михаїл Олейнік, господар з Ратищ на загальних зборах з дня 24 цьвітня 1910.

Дата вписy: 2 липня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.
Золочів, дня 2 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 185/10 (9173)
Впис фірми заробкового і господарського стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Буянів.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 5 червня 1910.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришеня:

а) Купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і ріжних плодів землї для своїх членів і в їх хосен,

в) проводити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) занимати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для підне сеня їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Роман Михайлович, властитель реальностя в Буянові, справник, Николай Квасній, господар в Буянові, касиер, Николай Кулик, господар в Буянові, книговодець.

Підпис фірми: При фірмі общества уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стораришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: Оден уділ членьский виносить пять (5) корон, кождий член общества може мати більше уділів, число уділів є необмежене.

Відвічальність: не лише уділом а кромі того також дальшою квотою аж до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата вписy: 5 липня 1910.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.
Стрий, дня 1 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 820/10 Стов. III. 18 (8656)

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Спілка ощадности і позичок в Бедрсківцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою,

в рубриці IV. Бедриківці,

в рубриці VI. Стоваришенє полягає на статутах з дня 17 мая 1910.

Цілею Стоваришеня є: старати ся о материяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности ціли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений зі слідуючих членів:

1. О. Евстахий Гордійчук, парох,
2 Семем Юрійчук,
3. Якім Купчак,
4. Михайло Олинчук і
5. Григорко Калакайло, господари з Бедриковець.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і один з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланєм обіжника.

Порука членів є необмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Тернопіль, дня 3 червня 1910.

Ч. сп. Фірм. 139/10 Стов. VI. 221 (9335)

Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 26 марця 1910 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута з дати Бунів 20 лютого 1910 завязало ся в Бунові стоваришенє „Родина" стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Бунові.

Час єствованя стоваришеня не є обмежений.

Цілею стоваришеня є: сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє господарства або промислу.

Першими членами управи суть:

1. Теодор Моцко, господар в Бунові, яко справник.

2. Іван Кобилецкій, господар в Бунові, яко касиєр.

3. Олекса Кулинич, управитель школи в Бунові, яко книговодець.

Фірму буде підписувати управа в той спосіб, що при фірмі стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оден уділ члена стоваришеня виносить 10 кор., котрий можна сплатити або відразу або місячно по 1 кор.

Член стоваришеня відповідає за зобовязаня стоваришеня окрім своїм уділом також еще до триразової висоти заявленого уділу.

Звичайні загальні збори скликує рада надзираюча письменним оголошенєм уміщеним на таблици на льокали стоваришеня або розісланим обіжником, або в одній з львівских часописей. Оповіщеня і завідомленя виходять від управи і будуть таксамо уміщовані на будинку стоваришеня або в одній з львівских часописей.

Перемишль, 15 серпня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·(5	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	ź Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa
—	5·58	do Podhajec.
	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa. Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu. Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza. Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy. Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp	osob	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp	osob	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp	osob	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp	osob	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

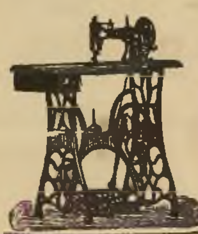
DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Biuro Nauczycielskie i służbowe Maryi Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3.

Biuro nauczycielskie „Wielkopolanka" Lwów, Romanowicza 22, poleca dyplomowaną nauczycielkę, niankę z językiem francuskim, angielskim i muzyką.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.



Cenniki gratis.

Maszyny na raty

poleca firma:

J. IWANICKIEGO
Lwów,
Hotel George'a.

Filia w Krakowie: Hotel Pollera.

Konwikt Ks. Pijarów w Krakowie

dla chłopców od lat 6 do 14 przyjmuje do dnia 2 września wpisy konwiktorów do szkoły przygotowawczej pijarskiej oraz do prywatnego gimnazyum realnego im. Ks Stanisława Konarskiego obdarzonego prawami szkół publicznych reskryptem Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 25 lipca 1910 L. 30 435.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA.21.



Do Ameryki Kanady

przeprawia najlepiej

LINIA KUNARD
we Lwowie, ul. Grodecka l. 99.
Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu **w Tryeście:**
Ultonia: 23 sierpnia 1910.
Carpathia: 13 września 1910.
Pannonia: 27 września 1910.
Z Liwerpoolu: (największe i najwspanialsze parowce świata):
Lusitania: 27 sierpnia, 17 września, 8 października, 5 listopada, 17 grudnia 1910.
Mauretania: 20 sierpnia, 10 września, 1 i 29 października, 19 listopada, 10 grudnia 1910.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

PIOTR MIKOLASCH
Apteka pod „Gwiazdą" we Lwowie

poleca dla rekonwalescentów i anemicznych wino hiszpańskie:

Malagę z chiną
Malagę z chiną i żelazem

środki, od kilkudziesięciu lat z bardzo dobrym skutkiem używane.

Cena 1/4 litrowej butelki K 3·—, 1/2 litrowej butelki K 5·40.

Mentynę, znakomitą płukankę do ust, nader przyjemnego smaku; odświeża jamę ustną i czyni oddech miłym i swobodnym.

Cena flakonu 1·60.

LOTERYA
POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnienie 12 listopada 1910 we Lwowie.

Losów 150.000. **Cena losu 1 kor.**

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.

Nowo otworzony **MAGAZYN MEBLI i DEKORACYI POKOI pod firmą KAZIMIERZ TOCZYSKI Lwów, ulica Sykstuska l. 19.**

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić Szan. P. T. Publiczność oraz moich łaskawych Odbiorców, że po rozwiązaniu spółki pod firmą J. Schuster i K. Toczyski przy ul. Trzeciego Maja 5 we Lwowie otworzyłem pod własną firmą wielki magazyn meblowy i dekoracyjny przy ul. SYKSTUSKIEJ l. 19 we Lwowie. — Zaopatrzywszy mój magazyn w najlepsze meble własnego wyrobu polecam takowe po cenach **bardzo przystępnych**, tak za gotówkę, jakoteż w dogodnych warunkach spłaty.

UWAGA! Meble nabyte z likwidacyi pierwszorzędnej firmy lwowskiej jako to: Sypialnie, jadalnie, salony i t. p. sprzedaje **niżej cen fakturowych.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.